

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE

ORGAN URZĘDOWY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

CZERWIEC 2023

STOLICA APOSTOLSKA

85

Orędzie papieża Franciszka na Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych

(23 lipca 2023)

„Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie” (Łk 1, 50)

Drodzy bracia i siostry! „Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie” (Łk 1, 50): oto temat III Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych. Temat ten prowadzi nas ponownie do błogosławionego spotkania młodej Maryi z jej starszą krewną Elżbietą (por. Łk 1, 39-56). Napełniona Duchem Świętym, kieruje ona do Matki Bożej słowa, które tysiące lat później nadają rytm naszej codziennej modlitwie: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona” (w. 42). A Duch Święty, który już zstąpił na Maryję, skłania Ją do odpowiedzi poprzez Magnificat, w którym obwieszcza, że miłosierdzie Pana rozciąga się z pokolenia na pokolenie. Duch Święty błogo-

sławi i towarzyszy każdemu owocnemu spotkaniu między różnymi pokoleniami, między dziadkami a wnukami, między młodymi a osobami starszymi. Bóg pragnie bowiem, aby tak jak Maryja z Elżbietą, młodzi radowali serca starszych i czerpali mądrość z ich doświadczeń życiowych. Ale przede wszystkim Pan pragnie, abyśmy nie pozostawiali osób starszych samym sobie, abyśmy nie spychali ich na margines życia, co niestety zdarza się dziś nazbyt często.

To piękne, że w tym roku obchody Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych i Światowe Dni Młodzieży przypadają blisko siebie. Obydwa wydarzenia mają za temat „pośpiech” Maryi (por. w. 39) w wydarzeniu nawiedzenia Elżbiety, a tym samym prowadzą nas do refleksji nad więzią między młodymi a osobami starszymi. Pan ufa, że młodzi spotykając się z nimi przyjmą wezwanie do pielęgnowania pamięci i rozpoznają w nich dar przynależności do większej historii. Przyjaźń osoby starszej pomaga młodemu człowiekowi nie sprowadzać życia do teraźniejszości i pamiętać, że nie wszystko zależy od jego zdolności. Z kolei dla osób starszych obecność osoby młodej otwiera nadzieję, że to, co przeżyli, nie zostanie utracone, a ich marzenia zostaną zrealizowane. Krótko mówiąc, nawiedzenie Elżbiety przez Maryję i świadomość, że miłosierdzie Pana jest przekazywane z pokolenia na pokolenie, ujawniają, że nie możemy iść dalej - a nawet zbawić się - sami i że interwencja Boga zawsze objawia się w całości, w dziejach ludu. Mówi o tym sama Maryja w Magnificat, radując się w Bogu, który dokonuje nowych i zaskakujących cudów, będąc wierny obietnicy danej Abrahamowi (por. w. 51-55).

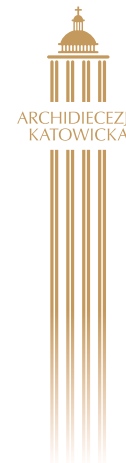
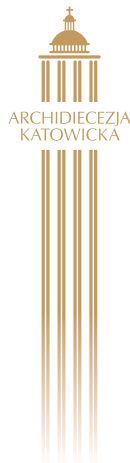
Aby lepiej przyjąć styl Bożego działania pamiętajmy, że czas musi być przeżywany w pełni, ponieważ największe rzeczywistości i najpiękniejsze marzenia nie są realizowane w jednej chwili, ale poprzez rozwój i dojrzewanie: w drodze, w dialogu, w relacji. Dlatego ci, którzy skupiają się tylko na tym, co doraźne, na własnych korzyściach, które należy osiągnąć szybko i zachłannie, na „wszystkim i teraz”, tracą z oczu działanie Boga. Natomiast Jego plan miłości obejmuje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, obejmując i łącząc pokolenia. Jest to projekt, który wkracza poza nas samych, ale w którym każdy z nas jest ważny, a przede wszystkim wezwany do wyjścia poza swoje ograniczenia. Dla najmłodszych jest to kwestia wyjścia poza doraźność, w której zamyka nas rzeczywistość wirtualna, często odwracająca uwagę od konkretnych dzia-

łań. Dla najstarszych jest to kwestia nie rozpamiętywania słabnących sił i nie żałowania utraconych możliwości. Patrzmy w przyszłość! Dajmy się kształtować łasce Bożej, która z pokolenia na pokolenie uwalnia nas od bezruchu w działaniu i żalu za przeszłością!

W spotkaniu Maryi i Elżbiety, młodych i starych, Bóg daje nam swoją przyszłość. Droga Maryi i gościnność Elżbiety otwierają bowiem drzwi do objawienia się zbawienia: poprzez ich uścisk Jego miłosierdzie wkracza z radosną łagodnością w ludzką historię. Chciałbym zatem zaprosić wszystkich do zastanowienia się nad tym spotkaniem, co więcej, do zamknięcia oczu i wyobrażenia sobie, jak w migawce, tego uścisku między młodą Matką Boga a starszą matką św. Jana Chrzyciela; do przedstawienia go sobie w myśli i uwidocznienia w sercu, do utrwalenia go w duszy jako świetlistej ikony wewnętrznej.

Zachęcam także, abyśmy przeszli od wyobraźni do konkretności, czyniąc coś, aby objąć uściskiem dziadków i osoby starsze. Nie zostawiamy ich samymi. Ich obecność w rodzinach i wspólnotach jest cenna, daje nam świadomość, że dzielimy to samo dziedzictwo i jesteśmy częścią ludu, w którym strzeże się korzeni. Tak, to właśnie osoby starsze przekazują nam naszą przynależność do świętego ludu Bożego. Kościół podobnie, jak społeczeństwo ich potrzebują. Przekazują oni teraźniejszość przeszłości, która jest niezbędna do budowania przyszłości. Czcijmy ich, nie pozbawiajmy siebie ich towarzystwa i nie pozbawiajmy ich naszego, nie pozwólmy, by byli odrzuceni!

Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych pragnie być małym, delikatnym znakiem nadziei dla nich i dla całego Kościoła. Dlatego ponawiam moje zaproszenie do wszystkich - diecezji, parafii, stowarzyszeń, wspólnot - aby obchodzić go, koncentrując się na przepełniającej radości z ponownego spotkania między młodymi a osobami starszymi. Wam młodym, którzy przygotowujecie się do wyjazdu do Lizbony, lub będziecie przeżywać Światowe Dni Młodzieży w waszych miejscowościach, chciałbym powiedzieć: zanim wyruszyacie, odwiedźcie swoich dziadków, odwiedźcie samotną osobę starszą! Jej modlitwa będzie was strzegła i będziecie nosić w sercu błogosławieństwo tego spotkania. Proszę was, starsi, abyście towarzyszyli modlitwą młodym, którzy wkrótce będą świętować ŚDM. Ci ludzie młodzi są odpowiedzią Boga na wasze prośby, owocem tego, co zasialiście, znakiem, że Bóg nie opuszcza swojego ludu, ale zawsze odmładza go wyobraźnią Ducha Świętego.



Drodzy dziadkowie, drodzy starsi bracia i siostry, niech błogosławieństwo uścisku Maryi i Elżbiety dotrze do was i napełni wasze serca pokojem. Z miłością was błogosławię. A wy, proszę, módlcie się za mnie.

FRANCISZEK

Rzym, u św. Jan na Lateranie, 31 maja 2023 roku,
w święto Nawiedzenia NMP.

86

List Apostolski *Sublimitas et Miseria Hominis* w 400. rocznicę Urodzin Blaise'a Pascala - streszczenie

„Podstawową zasadą myśli Pascala jest to że rzeczywistość przewyższa ideę i uczy nas trzymać się z dala od różnych sposobów ukrywania rzeczywistości, od anielskich puryzmów po intelektualizmy pozbawione mądrości. Zabójcze ideologie, na które wciąż zapadamy w dziedzinie gospodarczej, społecznej, antropologicznej czy moralnej, utrzymują tych, którzy za nimi podążają w bańkach przekonania, w których idea zastąpiła rzeczywistość” – podkreśla papież Franciszek w Liście apostolskim „*Sublimitas et miseria hominis*” – „Wielkość i nędza człowieka” z okazji 400. rocznicy urodzin Blaise'a Pascala. Ten uważany za „uniwersalnego geniusza” francuski matematyk, filozof, wynalazca, apologeta chrześcijaństwa urodził się 19 czerwca 1623 r. w Clermont-Ferrand, w Owerni.

„*Sublimitas et miseria hominis*” – „Wielkość i nędza człowieka” tworzą paradoks, który znajduje się w centrum refleksji i przesłania Blaise'a Pascala, który od dzieciństwa i przez całe swoje życie poszukiwał prawdy i za sprawą rozumu odnajdywał jej znaki, zwłaszcza na polach matematyki, geometrii, fizyki i filozofii – zauważa na wstępie papież podkreślając, że „w stuleciu wielkich promotorów postępu na wielu polach nauki, którym towarzyszył narastający sceptycyzm filozoficzny i religijny, Blaise Pascal okazał się niezmiernym poszukiwaczem tego, co prawdziwe.

Franciszek zwraca uwagę, że nigdy nie milkło w nim pytanie odwieczne i zawsze nowe, które rozbrzmiewa w duszy człowieka: „czym

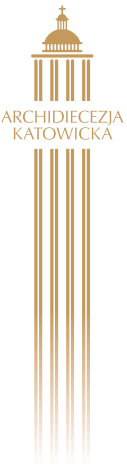
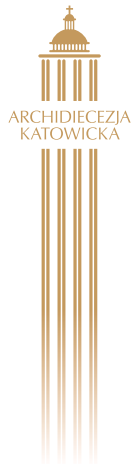
jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym syn człowieczy, że się nim zajmujesz?” (Ps 8, 5) ponieważ to pytanie jest wryte w sercu każdej istoty ludzkiej, każdej epoki i każdego miejsca, każdej cywilizacji i języka, każdej religii. Przytacza pytanie Pascala: „Czymże jest człowiek w przyrodzie?” i jego na nie odpowiedź: „Nicością wobec nieskończoności, wszystkim wobec nicości”.

Papież określa postawę Pascala jako „pełną zachwyty otwartość na rzeczywistość”, na inne wymiary wiedzy i egzystencji, otwartość na innych, otwartość na społeczeństwo. Wskazuje przy tym na jeden przykład o jego udziale w początkach pierwszej sieci transportu publicznego w historii Paryża, w 1661 r. i podkreśla, że nigdy nie był on osobą odizolowaną od swoich czasów i był uważny na najpowszechniejsze wówczas problemy, w tym potrzeby materialne wszystkich członków społeczeństwa, w którym żył.

O jego otwartości na rzeczywistość świadczy też to, że gdy miał 39 lat powiedział: „Jeśli lekarze mówią prawdę, a Bóg pozwoli mi wyzdrowieć z tej choroby, postanawiam, że do końca życia nie będę miał innej pracy ani zajęcia niż służba ubogim”. „Wzruszające jest odkrycie, że w ostatnich dniach swego życia, myśliciel tak genialny jak Blaise Pascal, nie widział przynaglenia większego, niż włożenie swych sił w dzieła miłosierdzia” – pisze Franciszek i przytacza słowa filozofa: „Jedynym przedmiotem Pisma świętego jest miłość”.

Papież zaznacza, że czterechsetna rocznica urodzin Pascala jest nie tylko okazją do złożenia mu hołdu, ale i pobudzenia do poszukiwania prawdziwego szczęścia chrześcijan naszych czasów oraz wszystkich ludzi dobrej woli. „Cztery wieki po swych narodzinach, Pascal pozostaje dla nas towarzyszem drogi, który towarzyszy naszemu poszukiwaniu prawdziwego szczęścia i, według daru wiary, naszemu pokornemu i radosnemu rozpoznawaniu Pana umarłego i zmartwychwstałego” – czytamy w liście.

Papież zaznacza, że Pascal był rozmiłowany w Chrystusie, który przemawia do wszystkich, o czym świadczy jego dzieło „*Myśli*”, w którym mówi o człowieku i Bogu, dlatego, że doszedł do pewności, iż „nie tylko nie znamy Boga inaczej niż przez Jezusa Chrystusa, ale i siebie samych znamy jedynie przez Jezusa Chrystusa; znamy życie i śmierć jedynie przez Jezusa Chrystusa. Poza Jezusa Chrystusem nie wiemy, ani co to nasze życie, ani śmierć, ani Bóg, ani my sami. Tak więc bez Pisma, które ma za jedyny przedmiot Jezusa Chrystusa, nie znamy nic i widzimy jedynie ciemności”.



Franciszek podkreśla, że Pascalowi zależało na tym, aby wszyscy ludzie dowiedzieli się, że „Bóg i prawda są nierozdzielne” i wiedział, że działanie wierzącego jest możliwe za sprawą łaski Bożej, przyjętej w wolności serca. Przestrzegał przed robieniem bożyszcza z samej prawdy i tym samym fałszywymi doktrynami, przesądami czy libertynizmem, które oddalają tak wielu z nas od trwałego pokoju i trwałej radości Tego, który chce, abyśmy wybrali „życie i szczęście”, a nie „śmierć i przekleństwo” „Inteligencja i żywa wiara Blaise’a Pascala, który chciał ukazać, że religia chrześcijańska jest `czcigodna, ponieważ dobrze poznała człowieka` i `łuba, ponieważ przyrzeka prawdziwe dobro` może pomóc nam przejść przez ciemności i niepowodzenia tego świata” – zapewnia Franciszek.

Papież zwraca uwagę, że Pascal był wyjątkowym umysłem naukowym czego przykładem jest np. to że dwunastoletni Blaise, kreśląc na ziemi figury, wyprowadził całkowicie samodzielnie, pierwsze trzydzieści dwa Elementy Euklidesa, a od siedemnastego roku życia przebywał wśród najwybitniejszych naukowców swoich czasów. W 1642 r., w wieku dziewiętnastu lat, wynalazł maszynę arytmetyczną, przodka naszych kalkulatorów. „Pascal solidaryzował się ze wszystkimi braćmi w poszukiwaniu prawdy, co pozwoli mu uznać ograniczenia samej inteligencji, a jednocześnie otworzyć się na nadprzyrodzone racje Objawienia” – zaznacza Franciszek.

Podkreśla, że Pascal miał nadprzyrodzoną pewność wiary i widział ją jako tak bardzo zgodną z rozumem, choć nieskończenie go przekraczającą, chciał jak najdalej dojść w dyskusji z tymi, którzy nie podzielali jego wiary, ponieważ „tym, którzy jej nie mają, możemy ją dać jedynie rozumowaniem, w oczekiwaniu, aż Bóg da im ją przez poczucie serca”. „Jest to ewangelizacja pełna szacunku i cierpliwości, którą warto, by naśladowało nasze pokolenie” – skomentował papież.

Zauważa, iż aby zrozumieć dyskurs Pascala na temat chrześcijaństwa, trzeba zwracać uwagę na jego filozofię a zwłaszcza na to, że podziwiał on mądrość starożytnych filozofów greckich. „Pomimo wielkości i zastosowania tych filozofii, Pascal dostrzega jednak ich granice: stycyzm `prowadzi do pychy`, sceptycyzm zaś do rozpacz. Rozum ludzki jest niewątpliwie cudem stworzenia, który wyróżnia człowieka spośród wszystkich innych stworzeń, gdyż `człowiek jest tylko trzcina, najwęższą w przyrodzie, ale trzcina myślącą`. Jest więc jasne, że granice filozofów będą po prostu granicami stworzonego rozumu” – czytamy w liście.

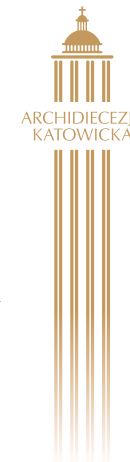
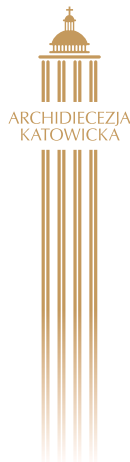
Franciszek podkreśla, że zarówno w czasach Pascala, jak i dzisiaj, tematem, który najbardziej nas interesuje jest integralny sens naszego losu, naszego życia i naszej nadziei, to szczęście, które można uważać za wieczne, ale które może dać tylko Bóg.

Zwraca uwagę, że podstawową zasadą myśli Pascala jest to iż „rzeczywistość przewyższa ideę” i uczy nas trzymać się z dala od „różnych sposobów ukrywania rzeczywistości”, od „anielskich puryzmów” po „intelektualizmy pozbawione mądrości”. „Zabójcze ideologie, na które wciąż zapadamy w dziedzinie gospodarczej, społecznej, antropologicznej czy moralnej, utrzymują tych, którzy za nimi podążają w bańkach przekonania, w których idea zastąpiła rzeczywistość” – przestrzega Franciszek.

Papież podkreśla, że pełna paradoksów filozofia Pascala, wyłyła z poglądu równie pokornego, co jasnego, który stara się sięgnąć do „rzeczywistości oświeconej rozumowaniem”. „Wychodzi on od stwierdzenia, że człowiek jest jakby obcy sam sobie, wielki i nieszczęśliwy. Wielki dzięki rozumowi, dzięki umiejętności poskramiania namiętności, wielki nawet w tym, iż `wie, że jest nędznym`” – pisze papież i zaznacza, że istnieje nieznośna dysproporcja między naszą nieskończoną wolą bycia szczęśliwym i poznania prawdy, z jednej strony, a naszym ograniczonym rozumem i słabością fizyczną, z drugiej, i prowadzi ona do śmierci.

Franciszek raz jeszcze zwraca uwagę, że siła Pascala tkwi również w jego nieprzejednanym realizmie, że „nie ma tu na ziemi trwałego i prawdziwego zadowolenia; że wszystkie nasze przyjemności są tylko marnościami, że niedole nasze są nieskończone, że wreszcie śmierć” i, jak zaznacza papież, właśnie wówczas Pascal stawia swoją wielką hipotezę, że „tą nieskończoną otchłań może wypełnić jedynie przedmiot nieskończony i niezmienny, to znaczy sam Bóg”. „Pascal, jako filozof, widzi wyraźnie, że `im więcej mamy światła, tym więcej odkrywamy wielkości i niskości w człowieku`, ale, że tych przeciwieństw nie da się pogodzić. Bowiern rozum ludzki nie potrafi ich zharmonizować, ani rozwiązać zagadki” – pisze Franciszek.

Podkreśla, iż dlatego Pascal zwraca uwagę, że jeśli istnieje Bóg, a człowiek otrzymał boskie objawienie – jak twierdzi wiele religii – i jeśli to objawienie jest prawdziwe, to musi istnieć odpowiedź, na którą człowiek czeka, by rozwiązać dręczące go sprzeczności. „Wielkości i nędze człowieka są tak widoczne, iż prawdziwa religia musi nieodzownie uczyć, i że jest jakiś znaczny pierwiastek wielkości w człowieku, i że jest



znaczny pierwiastek nędzy. Trzeba zatem, aby nam zdała sprawę z tych zdumiewających sprzeczności” – cytuje papież słowa Pascala.

Franciszek zaznacza, że Pascal poprzez niespotykaną siłę własnej inteligencji zgłębił ludzką kondycję, Pismo święte i tradycję Kościoła i zamierzył z prostotą dziecięcego umysłu przedstawić siebie jako pokornego świadka Ewangelii. „Pascal natomiast wie z doświadczenia, że to, co jest w Objawieniu, nie tylko nie sprzeciwia się wymaganiom rozumu, ale daje niesłychaną odpowiedź, do której żadna filozofia nie mogłaby dojść sama” – pisze.

Papież odnosi się do 23 listopada 1654 r. kiedy Pascal doznał bardzo intensywnego doświadczenia, które do dziś jest określane jako jego „noc ognia”. Przypomina, że to mistyczne przeżycie zapisał na precyzyjnie datowanej kartce papieru, „Pamiętce”, którą schował w podszewce swojego płaszcza i która została odkryta dopiero po jego śmierci. Pascal zapisał na niej: „Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, Bóg Jakuba a nie filozofów i uczonych. Pewność. Pewność. Uczucie. Radość. Pokój. Bóg Jezusa Chrystusa”. „Tak, nasz Bóg jest radością, a Blaise Pascal daje o tym świadectwo całemu Kościołowi i każdemu poszukującemu Boga: „Nie jest to Bóg abstrakcyjny czy Bóg kosmiczny, nie. Jest to Bóg konkretnej osoby, wezwania, Bóg Abrahama, Izaaka, Jakuba, Bóg, który jest pewnością, jest uczuciem, jest radością” – podkreśla papież.

Franciszek przypomina, że św. Jan Paweł II w swojej encyklice o relacji między wiarą a rozumem napisał, iż filozofowie tacy jak Pascal wyróżniają się odrzuceniem wszelkiego „zadufania”, a także wyborem postawy na którą składa się „pokora”, jak i „odwaga”. „Jak każde autentyczne nawrócenie, nawrócenie Blaise’a Pascala rozgrywa się w pokorze, która uwalnia nas „od wyizolowanego sumienia i skoncentrowania się na sobie” – zwraca uwagę Franciszek i zachęca: „Ogromna i niespokojna inteligencja Blaise’a Pascala, przepelniona pokojem i radością wobec objawienia Jezusa Chrystusa, zaprasza nas, zgodnie z „porządkiem serca” do „pewnego kroczenia w świetle tych niebieskich światł”.

Franciszek przypomina, że Pascal jest głęboko przywiązany do „racjonalności wiary w Boga”, nie tylko dlatego, że „umysł nie może być zmuszony do wierzenia w to, co wie, że jest fałszywe”, ale dlatego, że „jeżeli podepcie się zasady rozumu, nasza religia będzie niedorzeczną i śmieszną” i jeśli jednak wiara jest racjonalna, to jest ona również darem Boga i nie można jej narzucić.

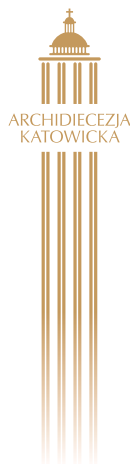
Papież zwraca uwagę, iż jeśli wiara jest wyższego porządku niż rozum, to z pewnością nie oznacza to, że się jemu sprzeciwia, lecz że go nieskończenie przewyższa. „Lektura dzieła Pascala nie jest więc przede wszystkim odkrywaniem rozumu, który oświeca wiarę; jest to uczenie się w szkole niezwykle racjonalnego chrześcijanina, który lepiej wiedział, jak zdać sprawę z porządku ustanowionego przez dar Boży ponad rozumem” – czytamy w liście.

Franciszek podkreśla, że według Pascala ani duch geometrii, ani rozumowanie filozoficzne nie pozwalają człowiekowi samemu dojść do „bardzo jasnego postrzegania” świata i samego siebie. „Ten, kto pochyla się nad szczegółami swoich obliczeń, nie ma wizji całości, która pozwala mu `widzieć wszystkie zasady`. Jest to bowiem dziełem `zmysłu życiowego`, którego zasługi Pascal również chwali, bo kiedy człowiek stara się ogarnąć rzeczywistość, `trzeba od razu ogarnąć rzecz jednym spojrzeniem` a `ten zmysł życiowy` jest domeną tego, co Pascal nazywa `sercem`” – pisze papież.

Franciszek zwraca uwagę, że Pascal nigdy nie pogodził się z faktem, że niektórzy jego bracia w człowieczeństwie nie tylko nie znają Jezusa Chrystusa, ale z lenistwa lub z powodu namiętności lekceważą poważne traktowanie Ewangelii.

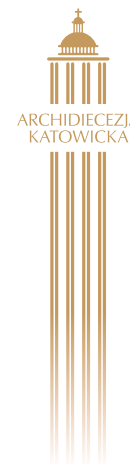
W liście Franciszek wspomina także o związkach Pascala z jansenizmem. Wskazuje na spór między jezuitami a „jansenistami”, skupionymi wokół zgromadzenia z Port-Royal. Spór koncentrował się głównie na kwestii łaski Bożej oraz na relacji łaski do natury ludzkiej, a zwłaszcza do wolnej woli. Pascal, choć nie należał do zgromadzenia z Port-Royal, został poproszony przez jansenistów, aby ich bronił. Uczynił to w roku 1656 i 1657, publikując serię osiemnastu listów, nazywanych „Prowincjałkami”.

Przypomniał, że wiele postulatów nazywanych „jansenistycznymi” było rzeczywiście sprzecznych z wiarą m.in. pelagianizm, twierdzący, że człowiek może o własnych siłach i bez łaski Bożej czynić dobro i być zbawionym. Pascal był szczerze przekonany, że sam przeciwstawia się pelagianizmowi lub semipelagianizmowi. Papież wskazuje na słuszną przestrożę zawartą w stanowisku Pascala, która pozostaje aktualna dla naszych czasów: „neopelagianizm”, który chciałby, aby wszystko zależało od „od ludzkiego wysiłku ukierunkowanego przez normy i struktury kościelne”, można rozpoznać po tym, że „upaja nas domniemaniem zbawienia uzyskanego dzięki naszym własnym wysiłkom. „I tu trzeba przy-



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

STOLICA APOSTOLSKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

STOLICA APOSTOLSKA

znać, że ostateczne stanowisko Pascala w sprawie łaski, a w szczególności w sprawie faktu, że Bóg `pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy`, zostało wyrażone pod koniec jego życia w sposób całkowicie katolicki” – stwierdza Franciszek.

Papież przypomina, że Blaise Pascal pod koniec swojego krótkiego, ale niezwykle bogatego i owocnego życia, postawił na pierwszym miejscu miłość do braci.

Swój list Franciszek kończy słowami: „Niech jego światłe dzieło i przykłady jego życia, tak głęboko ochrzczonego w Jezusie Chrystusie, pomogą nam podążać do końca drogą prawdy, nawrócenia i miłości. Bo wiem życie człowieka jest tak krótkie: `Wieczysta radość za jeden dzień udręki na ziemi`”.

FRANCISZEK

w Rzymie, u św. Jana na Lateranie, 19 czerwca 2023 roku,
w jedenastym roku mego pontyfikatu.

Tekst za: Katolicka Agencja Informacyjna, www.ekai.pl [dostęp 01.07.2023] Pełny tekst listu jest dostępny na stronie: www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_letters/documents/20230619-sublimitas-et-miseria-hominis.html

87

XVI Zgromadzenie Ogólne Zwyczajne Synodu Biskupów INSTRUMENTUM LABORIS na pierwszą sesję (październik 2023)

Czym jest Instrumentum laboris (IL)?

Jak sugeruje jego łacińskie brzmienie, IL jest przede wszystkim narzędziem pracy dla uczestników pierwszej sesji XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów. W tym sensie IL nie sugeruje odpowiedzi, ale zauważa, wyraża pewne spostrzeżenia, które pojawiły się w trakcie procesu, zachęca do stawiania pytań i dalszego pogłębiania.

Jest to zatem również dokument do rozeznawania przez uczestników zgromadzenia w październiku 2023 roku. W rzeczywistości, w przeciwieństwie do poprzednich synodów, dla których IL było dokumentem, który należy zmienić, poprawić, aby uzyskać nowy dokument, obecne IL zostało pomyślane przede wszystkim jako wsparcie dla metody, według której zgromadzenie zostanie zaproszone do pracy. Będąc kompletnym owocem rozeznania dokonanego na podstawie już napisanych dokumentów, refleksja nad IL może być uzupełniona refleksją nad Dokumentem Przygotowawczym, syntezami krajowymi, Dokumentem Roboczym Etapu Kontynentalnego i siedmioma dokumentami Zgromadzeń Kontynentalnych, nie zapominając o Synodzie Cyfrowym.

Jak powstało IL?

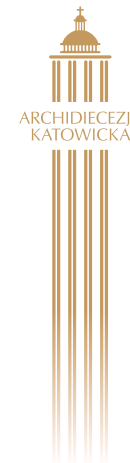
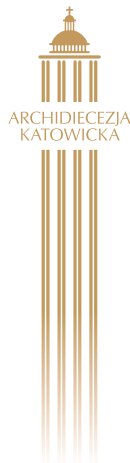
IL stanowi pierwszy punkt dojścia – nie rozstrzygający – procesu synodalnego, ponieważ jest owocem rozważań, które rozpoczęły się od konsultacji z Ludem Bożym na poziomie lokalnym. Owoce tych konsultacji zostały najpierw zebrane na poziomie diecezjalnym, a następnie zsyntetyzowane i przesłane do Konferencji Biskupów i Synodów Katolickich Kościołów Wschodnich. Te z kolei opracowały syntezę, która została przekazana do Sekretariatu Generalnego Synodu w sierpniu 2021 roku.

Na podstawie lektury i analizy zebranych w ten sposób dokumentów, duża grupa ekspertów opracowała Dokument Roboczy dla Etapu Kontynentalnego (DTC). DTC został następnie przekazany Kościołom lokalnym na całym świecie, zachęcając je do zastanowienia się nad nim, a następnie do spotkania i dialogu na siedmiu Zgromadzeniach Kontynentalnych, podczas gdy trwały prace Synodu Cyfrowego. Celem było skupienie się na spostrzeżeniach i napięciach, które najsilniej wybrzmiewają w doświadczeniu Kościoła na każdym kontynencie, oraz zidentyfikowanie, z perspektywy każdego kontynentu, priorytetów, którymi należy się zająć podczas Zgromadzenia Synodalnego w październiku 2023 roku. W ten sposób każde Zgromadzenie Kontynentalne, jak również Synod Cyfrowy, zgodnie opracowały Dokument Końcowy.

Na podstawie wszystkich materiałów zebranych podczas fazy słuchania, w szczególności dokumentów końcowych Zgromadzeń Kontynentalnych, opracowano Instrumentum laboris (IL).

Kto napisał IL?

Podobnie jak każdy inny dokument procesu synodalnego Sekretariatu Generalnego Synodu, IL jest owocem pracy, w którą zaangażowana



była duża liczba osób z różnych części świata i o różnych kompetencjach. Przede wszystkim członkowie Komisji Przygotowawczej XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, powołanej 15 marca przez Sekretarza Generalnego Sekretariatu Generalnego Synodu, ale także członkowie XV Rady Zwyczajnej Sekretariatu Generalnego Synodu, którzy w towarzystwie niektórych konsultorów i urzędników tego samego Sekretariatu spotkali się również z wieloma prefektami i sekretarzami watykańskich dykasterii. Na koniec IL wysłano do wielu teologów, kanonistów i innych ekspertów, a także do wszystkich prefektów dykasterii watykańskich w celu ostatecznego sprawdzenia i wprowadzenia poprawek.

W tym znaczeniu IL można naprawdę uznać za dokument Kościoła, który był w stanie prowadzić dialog z różnymi wrażliwościami i obszarami duszpasterskimi.

Jak jest zbudowane IL?

Struktura IL wiąże przeżyte doświadczenie z zagadnieniami oraz jest ściśle związana z ich wykorzystaniem podczas prac XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów. Instrumentum laboris składa się z tekstu i piętnastu arkuszy roboczych. Zebrano w nich owoce dotychczasowej drogi synodalnej w odpowiedzi na podstawowe pytanie przewodnie: Jak dzisiaj, na różnych poziomach (od lokalnego do powszechnego), realizuje się owo «podążanie razem», które pozwala Kościołowi głosić Ewangelię, zgodnie z powierzoną mu misją, i do podjęcia jakich działań zaprasza nas Duch Święty, abyśmy wzrastali jako Kościół synodalny?» (DP, 2). IL nie rozwija teoretycznego pojmowania koncepcji „synodalności”, ale przedstawia dynamiczną wizję życia i misji Kościoła, wyrażając różnorodność sposobów, w jakie synodalność jest doświadczana i rozumiana w różnych częściach świata, i które należy dalej badać. Tekst i arkusze robocze podkreślają cechy Kościoła synodalnego, które wyłoniły się z doświadczenia ostatnich dwóch lat, oraz drogę zidentyfikowaną jako kluczowy element stawania się coraz bardziej Kościołem synodalnym (sekcja A); następnie podkreślono trzy priorytetowe kwestie uwydatnione w całym procesie i wymagające dalszego dogłębnego rozeznania (sekcja B).

Trzy kwestie priorytetowe, które znajdują się w centrum prac Zgromadzenia Synodalnego w październiku 2023 r., są powiązane z trzema słowami, które stanowią temat Synodu: pytanie, jak wzrastać w komunii, przyjmując wszystkich, nikogo nie wykluczając, w wierności Ewangelii; pytanie o konkretne sposoby współodpowiedzialności, uznając i docenia-

jąc wkład każdego ochrzczonego w świetle wspólnej misji; identyfikacja struktur i dynamiki władzy, poprzez które można wyrazić uczestnictwo i władzę w czasie w misyjnym Kościele synodalnym. Każdy z tych trzech priorytetów jest rozwijany przez pięć arkuszy roboczych: jest to pięć różnych podejść do tej samej kwestii, które pozwalają na lepsze docenienie i uwzględnienie w rozeznaniu różnorodności ludzi oraz kontekstów społecznych, kulturowych i religijnych, które pojawiły się podczas procesu.

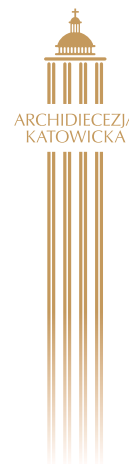
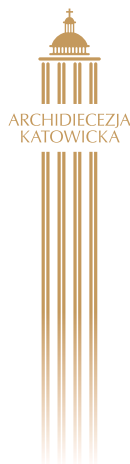
Każdy arkusz przedstawia krótką refleksję wynikającą z rozeznania przeprowadzonego podczas całego procesu synodalnego. Po tym następuje podstawowe pytanie do rozważenia podczas różnych sesji roboczych oraz pewne sugestie dotyczące modlitwy i refleksji przygotowawczej każdego członka zgromadzenia. W większości przypadków są to prawdziwe pytania, które zawsze należy umieszczać w perspektywie wskazanej przez zasadnicze pytanie o to, jak odpowiedzieć na wezwanie Ducha do wzrastania jako Kościół synodalny.

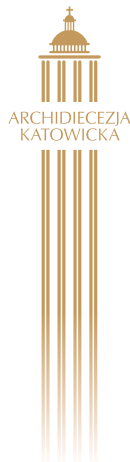
IL jako całość świadczy o doświadczeniu wiary Ludu Bożego i kwestiach, w których czują się wezwani do podjęcia dalszych kroków w celu pogłębienia praktyki synodalnego wymiaru Kościoła. Prawdziwym protagonistą jest Duch Święty, który towarzyszył i prowadził tę drogę oraz nappełnił nadzieją i ufnością, aby iść naprzód, abyśmy mogli wzrastać jako misyjny Kościół synodalny głoszący Ewangelię, w wierności zadaniu powierzonymu mu przez Pana.

Jak zostanie wykorzystane IL podczas Zgromadzenia?

Prace pierwszej sesji XVI Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów będą podzielone na sesje plenarne i pracę w grupach. Będą to językowe grupy robocze liczące około 12 osób. Prace Zgromadzenia będą zorganizowane wokół czterech modułów. Pierwszy jest związany z pierwszą częścią IL, zatytułowaną „Ku Kościołowi synodalnemu”, pozostałe trzy moduły będą odpowiadać trzem obszarom teologiczno-pastoralnym (komunia, misja, uczestnictwo) według ich podziału na karty.

Ponieważ każdy członek Zgromadzenia będzie częścią tylko jednej grupy roboczej dla każdego modułu, będzie on uczestniczył w dogłębnym badaniu tylko jednej z pięciu kart każdego z tych trzech modułów. Członkowie Zgromadzenia zostaną poproszeni o wskazanie swoich preferencji, a grupy robocze zostaną odpowiednio utworzone, biorąc również pod uwagę różnorodność językową. Wszystkie karty mają tę samą strukturę: rozpoczynają się od krótkiej kontekstualizacji tematu wyra-





zonego w tytule, nie w sposób ogólny, ale wychodząc od tego, co pojawiło się w pierwszej fazie; następnie formułują pytanie do rozważenia, które będzie podstawą pracy grup; na koniec proponują pewne wskazówki dotyczące pogłębienia i konkretyzacji tematu, które mogą być przydatne zwłaszcza podczas przygotowań.

Zaangażowanie wymagane od Zgromadzenia i jego członków będzie polegało na utrzymaniu równowagi między ogólnym zarysem, który charakteryzuje prace z sekcji A, a określeniem koniecznych konkretnych kroków, które należy podjąć, do czego dążą prace z sekcji B. W rzeczywistości IL proponuje w oryginalny sposób ujęcie Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et Spes*, która również składa się z dwóch części, różniących się charakterem i ukierunkowaniem, „ale stanowi jednolitą całość” (GS, przypis 1). Z tego punktu widzenia Konstytucja soborowa może być inspiracją dla prac Zgromadzenia.

W jaki sposób IL może być wykorzystane przez grupy synodalne i ogólnie przez wiernych, którzy nie wezmą udziału w październikowym Zgromadzeniu?

IL jest skierowane głównie do uczestników pierwszej sesji XVI Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów. Jest to jednak również cenne narzędzie dla poszczególnych grup na poziomie diecezjalnym i krajowym, aby mogły kontynuować swoją drogę refleksji i rozeznania nad tym, jak podążamy razem jako Kościół, i realizować inicjatywy kościelne.

Na przykład, IL może zapewnić specjalną okazję do spotkania - nawet wirtualnego - między członkami Zgromadzenia, a przynajmniej zespołem krajowym w okresie poprzedzającym październikowe spotkanie. W ten sposób funkcja reprezentacyjna poszczególnych członków Zgromadzenia może stać się namacalna.

Gdzie można znaleźć IL?

Instrumentum laboris można znaleźć w różnych językach na oficjalnych stronach Sekretariatu Generalnego Synodu (www.synod.va), gdzie utworzono sekcję ad hoc dla prac etapu powszechnego, która oprócz IL zawiera FAQ, infografiki i inne dokumenty przydatne nie tylko do przygotowania członków zgromadzenia, ale także dla każdej innej osoby lub grupy pragnącej pogłębić wiedzę na temat Kościoła synodalnego. Do dalszej lektury polecamy w szczególności Konstytucję Apostolską *Episcopalis communio* oraz dwa dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej: *Synodalność w życiu i misji Kościoła* (2018) oraz *Sensus Fidei w życiu Ko-*

ścioła (2014). Inne materiały pochodzące od grup synodalnych z całego świata można znaleźć na stronie www.synodresources.org

INSTRUMENTUM LABORIS (IL) SYNTEZA

Natura Instrumentum laboris

Jak wskazuje jego łacińskie brzmienie, IL jest przede wszystkim narzędziem pracy, dokumentem służącym rozeznaniu dla uczestników prac XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów. W tym sensie IL nie sugeruje odpowiedzi, ale odnotowuje, otwiera i zachęca do pogłębienia.

IL kończy długą drogę słuchania ludu Bożego w Kościołach lokalnych i kolejne etapy rozeznawania przez Konferencje Biskupów i Zgromadzenia Kontynentalne. Il nie jest jednak podsumowaniem dotychczasowej drogi, ale raczej wynikiem (owocem doświadczenia) tego, czego nauczono się o naturze Kościoła synodalnego. IL jest również owocem rozeznania pytań-napięć, które należy zbadać, a które są uważane za konieczne, aby doprowadzić do synodalnego przekształcenia Kościoła w sposób oczywisty i trwały.

Również w tym przypadku pytanie, wokół którego obraca się cały dokument, jest takie samo od początku procesu synodalnego, jak sformułowano w nr 2 Dokumentu Przygotowawczego (DP): „w jaki sposób to „chodzenie razem”, które umożliwia Kościołowi głoszenie Ewangelii, zgodnie z powierzoną mu misją, realizuje się dzisiaj na różnych poziomach (od lokalnego do powszechnego); i do podjęcia jakich kroków zaprasza nas Duch, abyśmy wzrastali jako Kościół synodalny?”.

IL jako całość świadczy o doświadczeniu wiary Ludu Bożego i o sprawach, w których czuje się on wezwany do podjęcia dalszych kroków w celu pogłębienia praktyki synodalnego wymiaru Kościoła. Prawdziwym protagonistą jest Duch Święty, który towarzyszył i prowadził tę wędrówkę oraz napełnił nadzieją i ufnością, aby iść naprzód, abyśmy mogli wzrastać jako misyjny Kościół synodalny głoszący Ewangelię, w wierności zadaniu powierzonemu mu przez Pana.

Struktura dokumentu i metodologia Zgromadzenia

Struktura IL jest ściśle związana z jej wykorzystaniem podczas prac XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów. Instrumentum laboris składa się z tekstu i piętnastu arkuszy roboczych. Łącz-



nie gromadzą one owoce dotychczasowej drogi synodalnej w odpowiedzi na fundamentalne pytanie przewodnie (DP, 2).

IL nie rozwija teoretycznego rozumienia terminu „synodalność”, ale przedstawia dynamiczną wizję, która wyraża różnorodność sposobów, na jakie synodalność jest doświadczana i rozumiana w różnych częściach świata, i która wymaga dalszego pogłębienia.

Tekst i arkusze robocze podkreślają cechy Kościoła synodalnego, które wyłoniły się z doświadczenia tych dwóch lat, oraz sposób postępowania, który został określony jako kluczowy element stawania się coraz bardziej Kościołem synodalnym (sekcja A); następnie podkreślono trzy priorytetowe kwestie, które wyłoniły się z całego procesu i które wymagają dalszego dogłębnego rozeznania (sekcja B).

Trzy priorytetowe kwestie, które znajdują się w centrum prac Zgromadzenia Synodalnego w październiku 2023 r., są powiązane z trzema słowami, które stanowią temat Synodu: pytanie, w jaki sposób wzrastać w komunii, przyjmując wszystkich, nikogo nie wykluczając, w wierności Ewangelii; pytanie o konkretne sposoby współodpowiedzialności, uznając i doceniając wkład każdego ochrzczonego w świetle wspólnej misji; określenie struktur i dynamiki władzy, poprzez które można wyrazić w czasie uczestnictwo i władzę w misyjnym Kościele synodalnym. Każdy z tych trzech priorytetów został opracowany przy użyciu pięciu arkuszy roboczych: jest to pięć różnych podejść do tej samej kwestii, co pozwala na lepsze docenienie i uwzględnienie w rozeznaniu różnorodności ludzi oraz kontekstów społecznych, kulturowych i religijnych, które pojawiły się w trakcie procesu.

Każda karta przedstawia krótką refleksję wynikającą z rozeznania przeprowadzonego podczas całego procesu synodalnego. Po tym następuje podstawowe pytanie do rozważań podczas różnych sesji roboczych oraz kilka punktów do modlitwy i refleksji przygotowawczej dla każdego członka zgromadzenia. W większości przypadków są to autentyczne pytania, ale zawsze należy je umieszczać w perspektywie zasadniczego pytania o to, jak odpowiedzieć na wezwanie Ducha do wzrastania jako Kościół synodalny.

W istocie, IL w oryginalny sposób ponownie proponuje formułę Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, która również składa się z dwóch części, różniących się charakterem i ukierunkowaniem, „ale stanowi jednolitą całość” (GS, przypis 1). Z tego punktu widzenia Konstytucja soborowa może być inspiracją dla prac Zgromadzenia.

Do kogo jest skierowany dokument

IL jest dokumentem roboczym, dokumentem do rozważenia, skierowanym przede wszystkim do uczestników podczas XVI Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów. Jednocześnie IL należy rozumieć jako dokument przygotowawczy do spotkania, tj. do przygotowania samych uczestników do Zgromadzenia. Z tego powodu IL jest również narzędziem, za pomocą którego grupy synodalne, utworzone na początku procesu synodalnego, mogą kontynuować swoją refleksję i realizować inicjatywy kościelne. W szczególności, każdy pojedynczy arkusz drugiej makro-sekcji może być analizowany, przemodlony i przemyślany oddzielnie, chociaż zawsze zaleca się, aby były one używane przynajmniej jako całość pięciu arkuszy obranego obszaru teologiczno-pastoralnego.

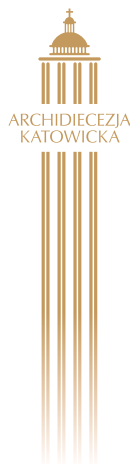
Publikacja IL, oprócz odpowiedzi na potrzebę przejrzystości, o którą proszono i którą popierano w całym procesie synodalnym, stanowi prawdziwą okazję do budowania relacji między grupami synodalnymi a członkami Zgromadzenia, którzy będą je reprezentować. IL ma na celu zachęcenie do uczestnictwa w dynamice synodalnej na poziomie lokalnym i regionalnym, w oczekiwaniu na wyniki październikowego Zgromadzenia, które dostarczą dalszych miarodajnych elementów, na podstawie których Kościoły lokalne zostaną wezwane do modlitwy, refleksji, działania i wniesienia własnego wkładu.

TREŚĆ INSTRUMENTUM LABORIS

Wstęp

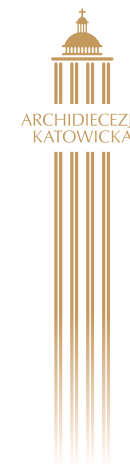
IL rozpoczyna się od krótkiego wprowadzenia przypominającego drogę od czasu, gdy 10 października 2021 r. papież Franciszek zwołał cały Kościół na Synod. W ten sposób przeszedzono różne etapy, które Lud Boży przeszedł podczas tej drogi.

Przede wszystkim konsultacje z Ludem Bożym na etapie lokalnym procesu synodalnego, który, wychodząc od żywotnych kontekstów i obszarów, zainicjowały Kościoły lokalne na całym świecie, w oparciu o podstawowe pytanie sformułowane w nr 2 Dokumentu Przygotowawczego (DP): „w jaki sposób to «wspólne podążanie», które umożliwiła Kościołowi głoszenie Ewangelii, zgodnie z powierzoną mu misją, urzeczywistnia się dzisiaj na różnych poziomach (od lokalnego do powszechnego); i do podjęcia jakich kroków zaprasza nas Duch, abyśmy wzrastali jako Kościół synodalny?”. Na podstawie wkładu Kościołów lokalnych,



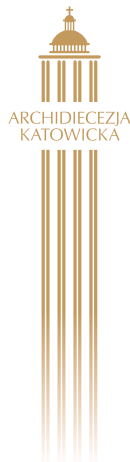
ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

STOLICA APOSTOLSKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

STOLICA APOSTOLSKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

konferencje episkopatów i organy komunii Kościołów Wschodnich sui iuris dokonały rozeznania, tworząc podsumowania, które stały się podstawą do opracowania Dokumentu Roboczego dla Etapu Kontynentalnego (DTC). Etap kontynentalny opierał się na przeprowadzeniu siedmiu zgromadzeń, w których uczestniczyły Kościoły z tego samego regionu kontynentalnego. Etap ten pozwolił doświadczyć z bliska katolickości Kościoła, który w różnorodności wieku, płci i warunków społecznych przejawia niezwykle bogactwo charyzmatów i powołań kościelnych oraz zachowuje skarbnicę różnic językowych, kulturowych, liturgicznych i tradycji teologicznych. To bogactwo stanowi dar, który każdy Kościół lokalny ofiarowuje wszystkim innym (por. LG 13). Po zakończeniu pierwszej fazy stało się oczywiste, że synodalna metoda słuchania i rozeznawania naprawdę pozwoliła na powiązanie i wzmocnienie charyzmatów i powołań kościelnych bez popadania w uniformizm.

Jednocześnie uwypukliła pewne napięcia, które mogą prowadzić do większej jedności (por. EG 221), stać się źródłem energii i nie przeradzać się w niszczące polaryzacje. Ale przede wszystkim odnowiły świadomość, że stawanie się Kościołem coraz bardziej synodalnym odzwierciedla tożsamość, powołanie i przeznaczenie Kościoła: chodzenie razem, to znaczy tworzenie synodu, jest sposobem, aby naprawdę być uczniami i przyjaciółmi tego Mistrza i Pana, który powiedział o sobie: „Ja jestem drogą” (J 14, 6).

W przedmowie podkreśla się dalej strukturę i funkcję IL w odniesieniu do dynamiki Zgromadzenia. IL jest przede wszystkim narzędziem do rozeznania w służbie przebiegu Zgromadzenia Synodalnego i jego przygotowania. Dlatego też struktura IL opiera się na dynamice jego pracy. Praca będzie podzielona na cztery moduły, w ramach których odbywać się będzie zarówno praca w grupach (circuli minores), jak i sesje plenarne. Każdy z czterech modułów będzie miał za temat jedną z sekcji tego IL

CZĘŚĆ PIERWSZA IL - Na Rzecz Kościoła Synodalnego

Pierwsza makrosekcja IL poświęcona jest Kościołowi synodalnemu, jego rozumieniu, a przede wszystkim doświadczeniu w procesie synodalnym.

Doświadczenie integralne

Doświadczenie jest kluczem interpretacyjnym procesu synodalnego. Aby zrozumieć styl Kościoła synodalnego, trzeba zacząć od świadomości,

że prawdziwym protagonistą całego procesu jest Duch Święty. Ci, którzy uczestniczyli w procesie synodalnym, uznali i przeżyli go jako okazję do spotkania braci i siostr w wierze, którzy słuchając siebie nawzajem, mogli słuchać Ducha, wzrastając w więzi z Panem i w miłości do Kościoła. Doświadczenie synodalne otworzyło przed Kościołem horyzont nadziei, wyraźny znak obecności i działania Ducha, który prowadzi go przez historię na drodze do Królestwa.

Proces synodalny pokazał, w jaki sposób styl synodalny stanowi przestrzeń, w której ewangeliczny sposób radzenia sobie z kwestiami, które często są stawiane w sposób zawistny lub dla których w dzisiejszym życiu Kościoła brakuje miejsca akceptacji i rozeznania, staje się praktyczny. Proces synodalny pozwolił - właśnie poprzez doświadczenie synodalności - lepiej zrozumieć, czym jest synodalność.

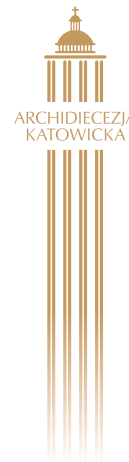
Pojęcie tak abstrakcyjne i teoretyczne jak „synodalność” zaczęło się zatem ucieleśniać w konkretnym doświadczeniu. Ze słuchania Ludu Bożego wyłania się stopniowe przyswajanie i rozumienie synodalności „od wewnątrz”, które nie wynika z ogłoszenia zasady, teorii czy formuły, ale z gotowości do wejścia w dynamiczny proces konstruktywnego, pełnego szacunku i modlitwy mówienia, słuchania i dialogu.

Znaki Kościoła synodalnego

Doświadczenie synodalności jako procesu pozwala określić pewne elementy, które mogą być postrzegane jako konstytutywne dla Kościoła synodalnego.

- Kościół synodalny to Kościół, który uznaje wspólną godność wynikającą z chrztu, który czyni wszystkich wiernych dziećmi Bożymi, członkami Jego rodziny, a zatem braćmi i siostrami w Chrystusie, w którym mieszka jeden Duch i który jest posłany do jednej misji Kościoła. Nie można zrozumieć Kościoła synodalnego, jeśli nie w horyzoncie komunii, która zawsze jest także misją głoszenia i wcielania Ewangelii w każdym wymiarze ludzkiej egzystencji. Dlatego konieczne jest ustanowienie przestrzeni - rozumianej jako instytucje, struktury i procedury - w której wspólna godność chrzcielna i współodpowiedzialność w misji są nie tylko stwierdzone, ale wykonywane i praktykowane;

- Kościół synodalny jest Kościołem słuchającym i słuchania: jest to słuchanie Ducha poprzez słuchanie Słowa i słuchanie siebie nawzajem wśród ludzi i wspólnot kościelnych. Słuchanie dawane i przyjmowane ma głębię teologiczną i eklezjalną, a nie tylko funkcjonalną, na pod-



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

bieństwo sposobu, w jaki Jezus słuchał ludzi, których spotykał. Ten styl słuchania jest wezwany do naznaczenia i przekształcenia wszystkich relacji, które wspólnota chrześcijańska nawiązuje między swoimi członkami, z innymi wspólnotami wiary i ze społeczeństwem jako całością, zwłaszcza z tymi, których głos jest najczęściej ignorowany.

- Kościół synodalny to Kościół, który chce być pokorny, który wie, że musi się wiele nauczyć, który uznaje błędy, które popełnił (kryzysy nadużyć seksualnych, ekonomicznych, władzy i sumienia). Jest to zaproszenie do drogi pokuty i nawrócenia.

- Kościół synodalny jest Kościołem spotkania i dialogu, który nie boi się różnorodności, ale ceni ją, nie zmuszając jej do jednolitości. Proces synodalny podkreślił znaczenie nie tylko promowania antropologii relacyjnej, która ułatwia i promuje przejście od „ja” do „my”, ale także spotkania i dialogu z innymi wyznaniem chrześcijańskimi, z wyznawcami innych religii oraz z kulturami i społeczeństwami, w których Kościół jest osadzony.

- Kościół synodalny jest Kościołem otwartym, gościnnym i obejmującym wszystkich: jest Kościołem wychodzącym, ze świadomością, że nie ma granicy, której to poruszenie Ducha nie mogłoby przekroczyć, aby wciągnąć wszystkich w swój dynamizm.

- Kościół synodalny to Kościół, który chce i potrafi radzić sobie z napięciami, nie dając się im przygniść. Chodzi zwłaszcza o szczerze i nieustraszone stawienie czoła wezwaniu do głębszego zrozumienia relacji między miłością a prawdą. Synodalność jest uprzywilejowaną drogą nawrócenia, ponieważ odbudowuje Kościół w jedności: leczy jego rany i pozwala odbudować jego pamięć, przyjmuje jego różnice i uwalnia go od ropiejących podziałów, umożliwiając mu w ten sposób pełniejsze ucieleśnienie jego powołania do bycia „w Chrystusie jako sakramencie, to znaczy znaku i narzędziu wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (LG, nr 1).

- Kościół synodalny jest Kościołem niespokojnym, ponieważ ma świadomość, że jest kruchy i niekompletny. Nie jest to problem do rozwiązania, ale niewyczerpana i święta tajemnica Boga, wobec której musimy pozostać otwarci na jej niespodzianki, gdy idziemy przez dzieje ku Królestwu. Odnosi się to również do pytań, które ujawnił proces synodalny: wymagają one słuchania i uwagi, bez pośpiechu, aby znaleźć natychmiastowe rozwiązania. Dźwiganie ciężaru tych pytań nie jest

osobistym brzemieniem, ale zadaniem dla całej wspólnoty, której życie oparte na relacjach i sakramentach jest często najskuteczniejszą natychmiastową odpowiedzią.

- Kościół synodalny jest także Kościołem rozeznającym, w bogactwie znaczeń, jakie ten termin przyjmuje i którym różne tradycje duchowe nadają znaczenie. Bycie Kościołem rozeznającym oznacza bycie przestrzenią dla działania Ducha Świętego, który zaprasza nas do wzrastania w umiejętności rozpoznawania Jego znaków.

Rozmowa w Duchu

Proces synodalny umożliwił określenie synodalnej metody rozeznawania: rozmowa w Duchu Świętym.

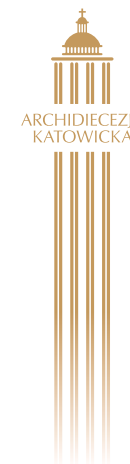
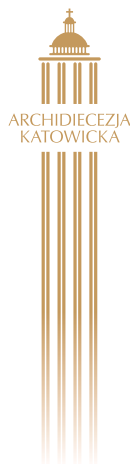
Pierwsza faza pozwoliła ludowi Bożemu zacząć doświadczać posmaku rozeznawania poprzez praktykę dialogu w Duchu, metodę określaną w niektórych dokumentach jako „rozmowa duchowa” lub „metoda synodalna”. Metoda ta, w miarę jak nabierała kształtu poprzez praktykę w różnych grupach synodalnych, była doświadczana jako czas Pięćdziesiątnicy, jako okazja do doświadczenia bycia Kościołem i przejścia od słuchania naszych braci i siostr w Chrystusie do słuchania Ducha, który jest autentycznym protagonistą procesu synodalnego. W rzeczywistości, rozmowa między braćmi i siostrami w wierze stopniowo otwiera przestrzeń dla *con-sentire*, czyli wspólnego słuchania głosu Ducha.

Ta duchowa metoda wpisuje się w długą tradycję rozeznawania w Kościele, która wyraża wielość metod i podejść. Należy podkreślić jej wyjątkową wartość misyjną. Ta duchowa praktyka pozwala nam przejść od „ja” do „my”: nie zapomina ani nie wymazuje osobistego wymiaru „ja”, ale rozpoznaje go i włącza w wymiar wspólnotowy.

Formacja do rozmowy w Duchu Świętym jest formacją do synodalnego sposobu bycia Kościołem. Wymaga ona w szczególności formacji moderatorów zdolnych do towarzyszenia wspólnotom w jej praktykowaniu.

Komunia, misja i uczestnictwo

Proces synodalny, który miał miejsce do tej pory, ujawnił trzy priorytety, które IL ilustruje w związku z trzema kluczowymi słowami Synodu: komunია, misja, uczestnictwo, ze zmianą kolejności tego ostatniego. Są to wyzwania, z którymi cały Kościół musi się zmierzyć, aby zrobić krok naprzód i wzrastać w swoim synodalnym byciu na wszystkich poziomach i z wielu perspektyw: wzywają do zajęcia się nimi z perspekty-



wy teologii i prawa kanonicznego, z perspektywy duszpasterstwa i duchowości. Stawiają pod znakiem zapytania sposób planowania diecezji, ale także codzienne wybory i styl życia każdego członka Ludu Bożego.

Zdecydowano się odwrócić terminy „misja” i „uczestnictwo”, ponieważ sam proces synodalny pozwolił zrozumieć, że uczestnictwo nie jest celem samym w sobie, ale czerpie swoje źródło i ukierunkowanie - swoją rację bytu - z komunii i misji. Te ostatnie są ze sobą powiązane i wzajemnie się odzwierciedlają, co prowadzi do porzucenia dualistycznej koncepcji, w której komunია jest realizowana w Kościele, podczas gdy misja jest postrzegana wyłącznie jako działanie ad extra.

Jednocześnie proces synodalny uświadomił, że orientacja misyjna stanowi jedyne ewangelicznie uzasadnione kryterium wewnętrznej organizacji wspólnoty chrześcijańskiej, podziału ról i zadań oraz zarządzania jej instytucjami i strukturami. Z tego powodu uczestnictwo może być przedmiotem rozważań dopiero po dwóch pozostałych.

Pierwsze wyzwanie - Komunia, która promieniuje: jak być pełniejszym znakiem i narzędziem zjednoczenia z Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego?

Komunia w Kościele nie powinna być rozumiana w kategoriach socjologii tożsamości czy organizacji strategicznej, ale odnosi się do niekończącego się zadania budowania „my” Ludu Bożego. Przeplata ona wymiar wertykalny, który Lumen gentium nazywa „zjednoczeniem z Bogiem”, z horyzontalnym, „jednością rodzaju ludzkiego”, w silnym dynamizmie eschatologicznym. Otrzymujemy symboliczną antycypację tego momentu w akcji liturgicznej, z wielością jego obrzędów, które należy promować i ochraniać.

To właśnie komunია Kościoła pozwala rozumieć synod nie jako zgromadzenie przedstawicielskie i ustawodawcze przez analogię do parlamentu, z jego dynamiką tworzenia większości, ale przez analogię do zgromadzenia liturgicznego: zgodnie z nieprzerwaną tradycją Kościoła należy pamiętać, że synod odbywa się, ponieważ jest spotkaniem, w którym Kościół z wiarą słucha Ducha.

W konkretnie naszej rzeczywistości historycznej zachowanie i promowanie komunii wymaga przyjęcia niekompletności w przeżywaniu jedności różnorodności. Historia rodzi podziały, które powodują rany, które muszą zostać uleczone i wymagają dróg pojednania między wydarzeniami.

W tym kontekście, Jakie więzi należy rozwijać w imię Ewangelii, przewyższając okopy i zasięki, jakie schrony i zabezpieczenia budować i kogo chronić? Jakie stopniowe zmiany są warunkiem osiągnięcia pełnej komunii, a jakie podziały są niezdrowe?

Drugie wyzwanie - współodpowiedzialność w misji: jak dzielić się darami i zadaniami w służbie Ewangelii?

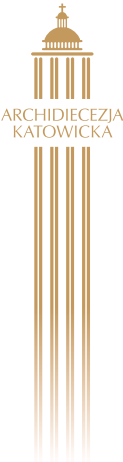
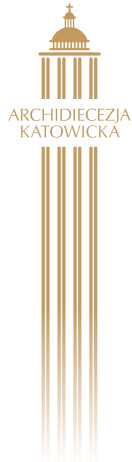
Misja stanowi dynamiczny horyzont, z perspektywy którego można myśleć o Kościele synodalnym: wyprowadza go z samego siebie, aby mógł wyjść do świata. Innymi słowy, misja pozwala przeżyć na nowo doświadczenie Pięćdziesiątnicy: po otrzymaniu Ducha Świętego apostołowie wychodzą z wieczernika, miejsca, w którym zgromadziła się wspólnota, i przemawiają, aby ogłosić mieszkańcom Jerozolimy, że Jezus umarł i zmartwychwstał. Życie synodalne jest zakorzenione w tym samym dynamizmie.

Misja nie jest marketingiem produktu religijnego, ale budowaniem wspólnoty, której relacje są przejrzystością Bożej miłości, a tym samym której życie staje się głosem. W misji chodzi o to, jak naprawdę udaje się zabiegać o wkład wszystkich, każdego z jego darami i zadaniami. Perspektywa misyjna umieszcza charyzmaty i posługi w horyzoncie tego, co wspólne. Misyjny Kościół synodalny ma obowiązek zadać sobie pytanie, w jaki sposób może rozpoznać i docenić wkład, jaki każdy ochrzczony może wnieść w misję, wykraczając poza siebie i uczestnicząc razem z innymi w czymś większym.

Arkusze robocze odnoszące się do tego priorytetu próbują skonkretyzować to podstawowe pytanie w odniesieniu do takich tematów, jak uznanie różnorodności powołań, charyzmatów i posług, promowanie godności chrzcielnej kobiet, rola święceń, a w szczególności posługa biskupa w misyjnym Kościele synodalnym.

Trzecie wyzwanie - uczestnictwo, odpowiedzialność i władza. Jakie są procesy, struktury i instytucje w misyjnym Kościele synodalnym?

Papież Franciszek przypomniał na początku procesu synodalnego (9 października 2021 r.), że „komunia i misja mogą pozostać terminami nieco abstrakcyjnymi, jeśli nie będziemy pielęgnować kościelnej praktyki, która wyraża konkretność synodalności na każdym etapie drogi i pracy, promując prawdziwe zaangażowanie każdego z nas”; oraz dalej: „uczestnictwo jest wymogiem wiary chrzcielnej”.





Troska o procedury, zasady i struktury, w ramach których może się ona odbywać w sposób uporządkowany, pozwala misji umacniać się w czasie, tworząc instytucje i broniąc komunii przed emocjonalną chwilością. Do wymiaru proceduralnego, który jest przejawem konkretności, uczestnictwo dodaje niezwykle istotną głębię antropologiczną: w istocie wyraża troskę o humanizację relacji w sercu projektu komunii i zaangażowania w misję. Chroni wyjątkowość oblicza każdego, starając się, aby przejście do „my” nie wchłonęło „ja” w anonimowość niewyraźnej zbiorowości, w abstrakcyjność praw lub w podporządkowanie się osiągnięciom organizacji.

Uczestnictwo jest zasadniczo wyrazem kreatywności i pielęgnowania przyjaznych i pozytywnych relacji w sercu misji i komunii.

Troska o uczestnictwo rodzi trzeci priorytet: pytanie o władzę, jej znaczenie i styl jej sprawowania w Kościele synodalnym. Z tym pytaniem wiąże się drugie, nacechowane troską o konkretność i stabilność w czasie: jakie metody, struktury, instytucje są potrzebne, aby zwyczajnie żyć zdrowym podziałem między władzą a uczestnictwem w misyjnym Kościele synodalnym?

IL przyznaje jednak, że instytucje i struktury nie wystarczą, aby uczynić Kościół synodalnym: potrzebna jest kultura i duchowość synodalna, ożywiana pragnieniem nawrócenia i wspierana odpowiednią formacją.

Formacja jest niezbędnym środkiem, aby dynamizm Synodu stał się modelem duszpasterskim dla życia i działania Kościoła. Wreszcie, IL podkreśla potrzebę wysiłku na rzecz odnowy języka używanego przez Kościół: w liturgii, w przepowiadaniu, w katechezie, w sztuce sakralnej, a także we wszystkich formach komunikacji skierowanej zarówno do jego członków, jak i do szerszej publiczności, w tym za pośrednictwem nowych i tradycyjnych mediów.

CZĘŚĆ DRUGA II – ARKUSZE TEMATYCZNE

Aby towarzyszyć przygotowaniom i nadać strukturę pracom Zgromadzenia, przygotowano pięć kart dla każdego priorytetu. Każdy z nich stanowi punkt wyjścia do omówienia podstawowej kwestii, umożliwiając podejście do niej z różnych, ale uzupełniających się perspektyw, w związku z różnorodnymi aspektami życia Kościoła, które wyłoniły się podczas prac Zgromadzeń Kontynentalnych.



B 1 Komunia, która promieniuje. Jak być pełniejszym znakiem i narzędziem zjednoczenia z Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego?

B 1.1 W jaki sposób posługa miłości i zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i troski o wspólny dom sprzyjają komunii w Kościele synodalnym?

B 1.2 W jaki sposób Kościół synodalny może uwiarygodnić obietnicę, że „miłość i prawda spotkają się” (Ps 85, 11)?

B 1.3 Jak może rozwijać się dynamiczna relacja wymiany darów między Kościołami?

B 1.4 W jaki sposób Kościół synodalny może lepiej wypełniać swoje posłannictwo poprzez odnowione zaangażowanie ekumeniczne?

B 1.5 Jak możemy docenić i czerpać z bogactwa kultur oraz rozwijać dialog z religiami w świetle Ewangelii?

B 2 Współodpowiedzialni w misji. Jak dzielić się darami i zadaniami w służbie Ewangelii?

B 2.1 Jak razem podążać w kierunku wspólnej świadomości znaczenia i treści misji?

B 2.2 Co zrobić, aby Kościół synodalny był również Kościołem misyjnym „całkowicie służebnym”?

B 2.3 W jaki sposób Kościół naszych czasów może lepiej wypełniać swoją misję poprzez większe uznanie i promowanie godności chrzcielnej kobiet?

B 2.4 Jak można docenić posługę święceń w jej relacji do posług chrzcielnych w perspektywie misyjnej?

B 2.5 Jak odnawiać i wspierać posługę biskupa w misyjnej perspektywie synodalnej?

B 3 Uczestnictwo, zadania odpowiedzialności i władzy. Jakie procesy, struktury i instytucje w misyjnym Kościele synodalnym?

B 3.1 Jak odnowić posługę władzy i sprawowanie odpowiedzialności w misyjnym Kościele synodalnym?

B 3.2 Jak możemy rozwijać procesy rozeznawania i podejmowania decyzji w sposób autentycznie synodalny, wzmacniając wiodącą rolę Ducha Świętego?

B 3.3 Jakie struktury można rozwinąć, aby umocnić misyjny Kościół synodalny?

B 3.4 Jak kształtować synodalność i kolegialność obejmującą grupy Kościołów lokalnych?

B 3.5 W jaki sposób można wzmocnić instytucję Synodu, aby była ona wyrazem kolegialności biskupów w Kościele całkowicie przenikniętym synodalnością?

Tłumaczenie z oryginału włoskiego:

BIURO DS. KOMUNIKACJI ZAGRANICZNEJ KEP

EPISKOPAT POLSKI

88

List pasterski dotyczący beatyfikacji Czcigodnych Sług Bożych Józefa i Wiktorii Ulmów i ich siedmiorga dzieci

Chrystus Pan wzywa nas do bycia Jego uczniami i postępowania na drodze ku świętości. Pragnie, abyśmy byli doskonali jak doskonały jest nasz Ojciec niebieski (por. Mt 5,48). Wezwanie to skierowane jest do wszystkich wiernych, którzy „powołani są do pełni życia chrześcijańskiego oraz doskonałej miłości” (Lumen Gentium, 40).

Pośród różnych dróg prowadzących do świętości, w szczególny sposób wyróżnia się powołanie skierowane do małżonków i rodziców. Naśladując miłość Chrystusa do Kościoła, troszczą się oni o siebie nawzajem i o swoje dzieci. Papież Franciszek podkreśla, że „uświęcenie jest drogą wspólnotową, którą należy pokonywać we dwoje” (Gaudete et exultate, 141). Kościół więc wskazuje na małżeństwa, które zmierzały do świętości przez sumienne wypełnianie swoich obowiązków. Są to „święci z sąsiedztwa”, którzy żyjąc w naszym otoczeniu, są dla nas przykładem i pomocą.

Szczególnym wzorem świętości, realizowanej w życiu małżeńskim i rodzinnym są Józef i Wiktorii Ulmowie, którzy wraz z siedmiorgiem dzieci oddali życie ratując rodziny żydowskie w czasie II wojny światowej. Robili to w imię wierności Chrystusowi i zgodnie z przykazaniem miłości bliźniego. Ich heroiczna śmierć, była zwieńczeniem ofiarnej miłości realizowanej dzień po dniu, w zwyczajnych okolicznościach życia małżeńskiego i rodzinnego.

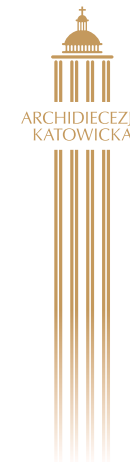
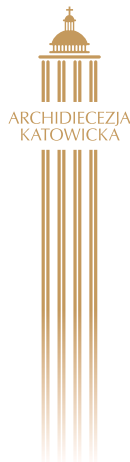
Dnia 10 września br. zostaną oni wyniesieni do chwały ołtarzy jako męczennicy. Będzie to beatyfikacja jakiej jeszcze nie było w historii Kościoła. Konsultor Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych o. François-Marie Léthel podkreśla: „Znaczenie i nowość tej beatyfikacji polega na tym, że łączy ona Józefa i Wiktorię ze wszystkimi ich małymi dziećmi, które zginęły wraz z nimi, łącznie z tym jeszcze w łonie matki” (“Insieme per sempre”, L'Osservatore Romano, 21.03.2023, s. 6). Tak więc będzie to beatyfikacja bez precedensu, ponieważ po raz pierwszy cała rodzina zostanie wyniesiona na ołtarze i pierwszy raz zostanie beatyfikowane dziecko jeszcze nienarodzone.

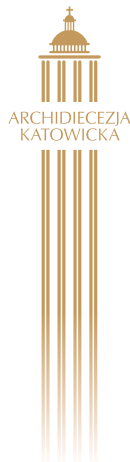
Przygotowując się do uroczystości beatyfikacyjnej, pragniemy kontemplować ich świętość i zaczerpnąć z niej przykład dla współczesnych małżeństw i rodzin.

Niezwykła świętość w zwyczajności życia

„Trzeba zdecydować się zostać świętym! Trzeba świętych ściągnąć z obłoków i uczynić z nich ideał powszedni, normalny, dla wierzących” (ks. F. Blachnicki. Listy więzienne, Krościenko 1990, s. 15-16).

Rodzina Józefa i Wiktorii Ulmów mieszkała na początku XX wieku w Markowej na Podkarpaciu. Cieszyli się siedmiorgiem dzieci. Józef jako głowa rodziny, troskę o najbliższych łączył z ciężką pracą na roli. Był przy tym otwarty na rozwój i zdobywanie wiedzy. Mimo trudu, jaki wkładał w prowadzenie gospodarstwa, potrafił znaleźć czas, aby oddawać się pasji fotografii, pszczelarstwu, hodowli jedwabników, introligatorstwu i sadownictwu. Sam skonstruował aparat fotograficzny i wiatrak, który służył do wytwarzania energii elektrycznej. Pasja do fotografii służyła Józefowi do utrwalania nie tylko życia najbliższych, ale również miejscowych wydarzeń, uroczystości kościelnych i rodzinnych. Robił także zdjęcia na zamówienie, portrety do dokumentów, dzięki czemu był znany na całą okolicę. Inspirował innych nie tylko swoimi pasjami, ale ciągłą gotowością do pomocy i służenia radą.





Wiktoria Ulma, z domu Niemczak, to wzorowa, kochająca żona i matka, dbająca o dobre i katolickie wychowanie dzieci. Pochodziła z domu, gdzie kierowano się zasadą, że żaden człowiek proszący o pomoc nie może zostać odprowadzony bez pomocy. Zawsze była oparciem dla swojego męża, a w chwili próby, gdy przyszło im podjąć decyzję o przyjęciu pod swój dach zagrożonych śmiercią Żydów dała świadectwo swojej miłości do innych. Starła się wprowadzać życzliwą i przyjazną atmosferę w domu, podkreślając, że rodzina powinna opierać się na wzajemnym szacunku, życzliwości i oddaniu.

Józef i Wiktoria pobrali się 7 lipca 1935 roku w miejscowym kościele. Wkrótce rodzina zaczęła się powiększać. Urodziły się kolejno: Stasia, Basia, Władziu, Franuś, Antoś i Marysia, a w chwili tragicznej śmierci Wiktoria była w stanie błogosławionym z kolejnym dzieckiem.

Swoje małżeństwo Ulmowie traktowali jako wspólnotę ludzi darzących się zaufaniem, miłością oraz dążeniem do świętości poprzez wierne wykonywanie swoich codziennych obowiązków. W ich życiu realizowała się istota sakramentu małżeństwa, w którym sam Chrystus „pozostaje z nimi, daje im moc pójścia za Nim i wzięcia na siebie swojego krzyża, podnoszenia się po upadkach, przebaczenia sobie wzajemnie, wzajemnego noszenia swoich ciężarów” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1642).

Ich ludzka miłość została przez łaskę sakramentu małżeństwa oczyszczona, doprowadzona do pełni i przez moc Ducha Świętego przenikała ich życie wiary, nadziei i miłości. Zwyczajność ich małżeństwa opierała się na prawdziwych i konkretnych gestach, poprzez które Bóg ma swoje mieszkanie w tej różnorodności darów i spotkań. Żyli obietnicami złożonymi w dzień ślubu, realizując co dzień przymierze wiernej miłości małżeńskiej. Jak stwierdził papież Franciszek podczas audyencji w dniu 28 listopada 2022 r. rodzina Józefa i Wiktorii Ulmów winna być „przykładem wierności Bogu i Jego przykazaniom, miłości bliźniego oraz szacunku dla ludzkiej godności”.

Wpatrując się w przykład życia małżeńskiego Józefa i Wiktorii warto postrzegać nasze domy jako miejsca, w których miłość Boża jest widzialna i osobista, gdzie przyjmuje postać konkretnych uczynków, a Chrystus jest obecny w codziennych cierpieniach, zmaganiach i radościach. Umacnia i ożywia miłość, królując swoją radością i pokojem.

Otwarcie na życie

„Podstawowym zadaniem rodziny jest służba życiu” (Familiaris Consortio, 28).

Józef i Wiktoria odczytali powołanie do szczególnego współuczestnictwa w stwórczym dziele Boga, przekazując życie siedmiorgu dzieciom. Mimo trudnych warunków, nie bali się przeciwności losu. Ufali Bożej Opatrzności. Wierzyli, że Bóg obdarzając życiem, daje jednocześnie siłę, aby w pełni zrealizować powołanie do rodzicielstwa.

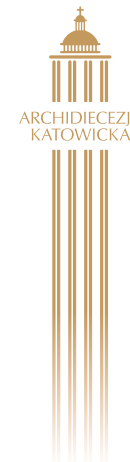
Byli zatroskani o dobre wychowanie swoich dzieci, w oparciu o wartości ewangeliczne. Prowadzili oni życie wiary pod własnym dachem. Przekazywali dzieciom żywą wiarę poprzez przykład życia i naukę modlitwy. Dzieci uczyły się rozmawiać z Bogiem, widząc jak czynili to rodzice. W modlitwie rodzinnej odnajdywali umocnienie do ponoszenia codziennych ofiar i świadczenia o Chrystusie. Ulmowie uczyli swe dzieci okazywania Bogu czci zarówno w kościele, jak i w domu rodzinnym. Wprowadzali w przeżywanie Mszy świętej jak i praktykowanie miłości bliźniego.

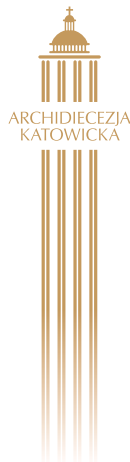
Wiktoria jako kochająca matka, poświęcała czas swoim dzieciom, pomagając im w nauce, dbając o ich wychowanie i wykształcenie. Z przekazów świadków wiemy, że uczyła dzieci prac domowych oraz porządkowych w domu i otoczeniu, opieki nad młodszym rodzeństwem i wzajemnej troski o siebie. Cieszyła ją atmosfera miłości panująca między rodzeństwem. Obserwowała, jak tworzyły wspólnotę podczas pracy, zabawy, spacerów jak i modlitwy. Natomiast Józef uczył swoje dzieci pracy w gospodarstwie i w sadzie, odpowiadał na ich liczne pytania.

Miłość miłosierna

„Miłość zaczyna się w domu i rozwija się w domu” (Matka Teresa z Kalkuty), ale się tam nie kończy. Powinna ona promieniować na innych.

Życie Czcigodnych Sług Bożych Józefa i Wiktorii składało się z niezliczonych ofiar i uczynków miłości dnia codziennego. Owocem przyjęcia tego stylu życia stała się heroiczna decyzja pomocy skazanym na zagładę Żydom. Nie była ona pochopna, lecz wynikająca z lektury Słowa Bożego, które kształtowało ich serca i umysły, a tym samym postawę wobec bliźniego. Biblia była dla nich autentyczną księgą życia, co potwierdzają podkreślone fragmenty Ewangelii, szczególnie przypowieść o Miłosiernym Samarytaninie. Ulmowie, starając się żyć jak Chrystus, realizując na co dzień przykazanie miłości, byli gotowi oddać swoje życie za bliźnich. Józef i Wiktoria zdecydowali się przyjąć ośmioro Żydów,





mimo groźby kary śmierci ze strony Niemców za pomoc w ukrywaniu Żydów. Na strychu ich niewielkiego domu schroniły się trzy rodziny: Goldmanów, Grünfeldów i Didnerów. Przez wiele miesięcy zapewniali im dach nad głową oraz wyżywienie, co w czasie wojny było nie lada wyzwaniem.

Ich pełna ofiarności postawa miała swój tragiczny finał 24 marca 1944 roku. Wtedy do ich domu wtargnęli niemieccy naziści, którzy w okrutny sposób rozstrzelali ukrywanych Żydów, a następnie na oczach dzieci zamordowano Józefa i Wiktorię. Dopełnieniem tragedii było zabicie dzieci. Józef i Wiktoria Ulmowie, mając absolutną świadomość ryzyka, poświęcili życie, aby ratować Żydów będących w potrzebie. Ich heroiczna postawa jest świadectwem tego, że miłość jest mocniejsza niż śmierć.

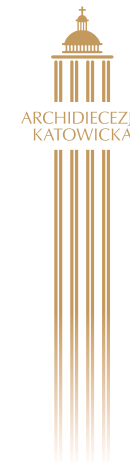
W oczekiwaniu na beatyfikację, wpatrujemy się w przykład jakże niezwykłej rodziny, która osiągała świętość w zwyczajnych okolicznościach życia. Jest ona inspiracją dla współczesnych małżeństw i rodzin. Józef i Wiktoria Ulmowie ukazują przede wszystkim piękno i wartość małżeństwa opartego na Chrystusie, gdzie Boża łaska jest fundamentem wszystkiego. Ich miłość realizowana w codzienności może również motywować do otwartości na życie oraz do wzięcia odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia. Heroiczna postawa miłości wobec bliźnich, powinna pobudzać nas do życia nie tyle dla własnej wygody czy chęci posiadania, ale do życia będącego darem siebie dla innych.

Przygotowując się do uroczystego wyniesienia na ołtarze Męczenników z Markowej, chciejmy zatem lepiej poznać ich rodzinę, która nie zawahała się otworzyć swoich serc dla ludzi będących w potrzebie.

PASTERZE KOŚCIOŁA W POLSCE

obecni na 395. Zebraniu Plenarnym KEP

Lidzbark Warmiński, 13 czerwca 2023 roku



89

Komunikat z 395. Zebrania Plenarnego KEP

W dniach 12-14 czerwca 2023 roku odbyło się w Lidzbarku Warmińskim, pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego, 395. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski.

1. Miejsce obrad związane było z obchodzonymi w tym roku rocznicami kopernikańskimi: 550. rocznicą urodzin i 480. rocznicą śmierci Mikołaja Kopernika, który przez znaczną część swojego życia związany był z ziemią warmińską. Biskupi, poza Lidzbarkiem Warmińskim, celebrowali Eucharystię również w Bazylice Archikatedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Fromborku, która jest miejscem pochówku Mikołaja Kopernika. Modlili się także w Sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju w Stoczku Klasztornym, miejscu internowania Prymasa Tysiąclecia, błogosławionego Stefana Wyszyńskiego.

2. Głównym tematem spotkania były przygotowania do XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, którego najbliższa sesja odbędzie się w październiku br. Europejska synteza ujawnia silne zróżnicowanie w obrębie poszczególnych Kościołów lokalnych. Podobnie jest na innych kontynentach. Poza kwestiami, które są wspólne, np. pytanie o proces podejmowania decyzji w Kościele, synodalny sposób sprawowania władzy, kryzys rodziny, troska o osoby zmarginalizowane i wykluczone, Kościoły lokalne podkreślają często własne priorytety. Syntezy z pozostałych kontynentów akcentują wiele ważnych kwestii, np. problemy ekologii, niesprawiedliwości społecznych, świadectwa w obliczu prześladowań. Biskupi dyskutowali nad stanowiskiem, które przedstawi w Rzymie delegacja polskiego Episkopatu.

3. W powyższym kontekście wzbogacające były wystąpienia biskupów z innych krajów Europy. Po raz pierwszy od czasu pandemii mogli oni uczestniczyć w obradach Zebrania Plenarnego. Dzielili się przebiegiem procesu synodalnego w swoich krajach oraz najważniejszymi sprawami, którymi żyją ich Kościoły lokalne.

4. Biskupi zapoznali się z treścią nowego programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce na rok 2023/2024: „Uczestniczę we wspólnocie Ko-

ścioła”, który będzie realizowany we wszystkich parafiach w Polsce. Wytczeniu nowych kierunków funkcjonowania polskich parafii posłuży II Kongres Teologii Praktycznej „Parafia jutra”, zaplanowany w dniach 18-21 września br. w Licheniu.

5. Na przełomie lipca i sierpnia br. w Lizbonie, pod przewodnictwem papieża Franciszka, odbędą się 37. Światowe Dni Młodzieży. Na spotkanie przygotowuje się również ponad dwudziestotysięczna grupa młodzieży z Polski. Biskupi świadomi, że Światowe Dni Młodzieży są ważnym etapem drogi Kościoła, wyrażają wdzięczność wszystkim, którzy podejmą trud pielgrzymowania do Lizbony, a pozostałych zachęcają, by łączyli się z nimi duchowo.

6. Biskupi zapewniają o modlitwie za Ukrainę, która przeciwstawia się rosyjskiej agresji. Apelują o jak najszybsze i sprawiedliwe zakończenie tego dramatycznego konfliktu. Dziękują wszystkim organizacjom i osobom prywatnym za nieustanną pomoc uchodźcom wojennym znajdującym schronienie w naszej Ojczyźnie, a także niosącym pomoc humanitarną tym, którzy pozostają w Ukrainie. Biskupi proszą o nieustanną modlitwę o pokój. W tym duchu, 17 czerwca br., we wszystkich parafiach, zostanie odmówiony Akt zawierzenia Ukrainy i Rosji Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

7. W 80. rocznicę tragicznych wydarzeń na Wołyniu, pasterze Kościoła w Polsce zapewniają o modlitwie w intencji pomordowanych oraz o swoim głębokim szacunku wobec bólu rodzin wszystkich ofiar tej zbrodni. Biskupi z nadzieją przyjęli zapowiedź kolejnych kroków na drodze pojednania polsko-ukraińskiego, które znajdą swój wyraz m.in. we wspólnym oświadczeniu przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abp. Stanisława Gądeckiego i zwierzchnika Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego abp. większego Światosława Szewczuka. Zostanie ono podpisane 7 lipca br. w Warszawie. Przypominają, że przebaczenie nie oznacza zapomnienia, ale jest niezbędnym warunkiem w procesie pojednania, które może zostać zbudowane tylko na fundamencie miłości i prawdy.

8. W nawiązaniu do Stanowiska Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski z dnia 2 maja br., w kontekście nadchodzących wyborów, biskupi raz jeszcze wyrażają przekonanie, że „respektując słuszną autonomię porządku demokratycznego (...) także dziś, niezależnie od głębokich różnic i podziałów, polska polityka może i powinna pozostać roztropną troską o dobro wspólne”.

9. Biskupi zapraszają na XXXIX Ogólnopolską Pielgrzymkę Małżeństw i Rodzin na Jasną Górę, która odbędzie się w dniach 23-24 września br. Będzie ona również początkiem peregrynacji relikwii Rodziny Ulmów w polskich diecezjach. Beatyfikacja tej Rodziny będzie miała miejsce 10 września br. w Markowej. Przypomniano również, że Kościół zdecydowanie sprzeciwia się jakiegokolwiek formie przemocy, która jest szczególnie okrutna, jeśli dotyczy dzieci.

10. Biskupi polecają Bogu wszystkie sprawy Ojczyzny i Kościoła. Apelują o rozagę i dialog społeczny oraz budowanie narodowego pojednania. Z okazji kończącego się roku szkolnego składają podziękowanie rodzicom, nauczycielom, wychowawcom, katechetom, duszpasterzom za trud nauczania oraz wychowania dzieci i młodzieży. Na czas zbliżających się wakacji wszystkim Rodakom, w kraju i za granicą, udzielają pasterskiego błogosławieństwa.

PASTERZE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE

obecni na 395. Zebraniu Plenarnym KEP

Lidzbark Warmiński, 13 czerwca 2023 roku

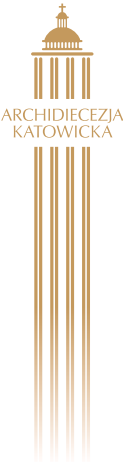
90

Apel

o ponowienie aktu poświęcenia Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu Maryi

Na prośbę Biskupa Witalija Krywickiego, Biskupa Kijowsko-Żytomierskiego, Księża Biskupi zebrani na 395. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Lidzbarku Warmińskim zdecydowali, aby Kościół w Polsce ponowił Akt poświęcenia Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu NMP w najbliższą sobotę, 17 czerwca br., we Wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny lub w niedzielę, 18 czerwca br., podczas wszystkich Mszy Świętych.

Do poświęcenia Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu NMP wezwał Ojciec Święty Franciszek w marcu zeszłego roku, po agresji rosyjskiej na Ukrainę. W załączeni przesyłam tekst wyżej wymienianego Aktu poświęcenia.



Łączę wyrazy szacunku i braterskie pozdrowienia w Chrystusie Panu.

BP ARTUR G. MIZIŃSKI

Sekretarz Generalny KEP

Warszawa, dnia 15 czerwca 2023 roku

SEP – D/1.2.4-10

Tekst Aktu poświęcenia: WA 2022,45, s.142.

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP ADRIAN J. GALBAS SAC
METROPOLITA KATOWICKI

LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

91

Zapraszam Was do wspólnej drogi!

Słowo Arcybiskupa Katowickiego
na rozpoczęcie posługi biskupa diecezjalnego

Siostry i Bracia!

Pax Christi. Niech pokój Chrystusa zawsze będzie z Wami!

W środę 31 maja br. Nuncjatura Apostolska w Warszawie podała do wiadomości decyzję Ojca Świętego Franciszka o przyjęciu rezygnacji abp. Wiktora Skworca z urzędu biskupa diecezjalnego archidiecezji katowickiej, co stało się w związku z osiągnięciem przez niego wieku emerytalnego. Tym samym, na mocy wcześniejszych decyzji papieża Franciszka, zostałem kolejnym biskupem w Katowicach.

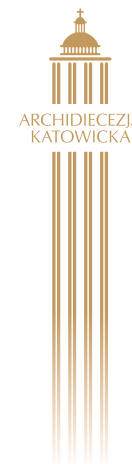
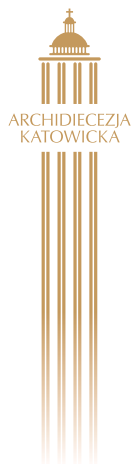
Stało się to w święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Można by powiedzieć, że jest to święto „wyjścia”. Maryja, po tym jak w Nazarecie – pełna Ducha Świętego – wypowiedziała swoje „fiat” (por. Łk 1,38), wyrusza w niełatwą drogę, by opowiedzieć innym o wielkich dziełach, jakich doświadczyła; by opowiedzieć o Bogu, którego poznała i którego kocha, ale także by posłuchać o tym, jak Bóg działa w życiu innych (por. Łk 1,39-56).

Ta scena jest obrazem Kościoła. To Kościół synodalny, Kościół, który wychodzi i idzie; który nieustannie jest w drodze. Kościół spotkania. Taki Kościół chciałbym razem z Wami budować tu, na Górnym Śląsku. Na moim Śląsku. Kościół, do którego każdy jest zaproszony i w którym każdy znajdzie swoje miejsce. Kościół, który jest skoncentrowany na Chrystusie i chce Go głosić. Kościół, który nie zamyka ani nawet nie przymyka oczu na problemy, ale też nie pozwoli, aby one go sparaliżowały i zatrzymały w misji głoszenia Dobrej Nowiny. Kościół, który – mocą łaski Bożej – wciąż się odbudowuje i odnawia, który uparcie pragnie większej doskonałości i do niej dąży.

Zapraszam Was – duchownych i świeckich – do wspólnej wędrówki. Chodźcie ze mną! Pozwólcie mi iść z Wami! Idźmy razem! Świat potrzebuje dziś słyszeć, a jeszcze bardziej widzieć, wielkie dzieła, których dokonuje w nas Bóg.

Oczywiście bardzo boję się tej drogi. Niby mogłem się do niej jakoś przygotować, a jednak się jej boję. Często w ostatnich tygodniach modliłem się słowami Psalmu: „Wprowadź mnie na górę zbyt dla mnie wysoką” (por. Ps 61,3).

W zakończeniu Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów Apostolorum successores, które przeczytałem dokładnie, są słowa, które oddają obecny stan mojego ducha. „Urząd pasterski biskupa, to znaczy jego zwyczajna i codzienna troska o stado (...), jest bez wątpienia zadaniem bardzo trudnym, zwłaszcza w obecnych czasach. Biskup z pokorną mądrością uznaje kruchość swoich możliwości, lecz bynajmniej nie traci ducha. Wie Komu zaufał (por. 2 Tm 1,12); jest pewny, że chodzi tu o sprawy samego Boga, »który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy« (1 Tm 2,4); ufa, że wszystko może w Tym, który go umacnia (por. Flp 4,13) i dlatego podtrzymuje go nieugięta nadzieja, że jego trud bez względu na to, jaki by był, nie jest daremny przed Panem (por. 1 Kor 15,58). Pan Jezus nieustannie towarzyszy swojemu Kościo-



łowi i jego sługom, zwłaszcza biskupom, którym powierzył kierowanie Kościołem; wraz z tym urzędem daje on łaskę, wraz z brzemieniem dodaje sił” (AS, 232).

Drogie Siostry i Drodzy Bracia,

chciałbym raz jeszcze bardzo serdecznie podziękować mojemu Poprzednikowi, abp. Wiktorowi za jego dwunastoletnie przewodzenie Kościołowi na Górnym Śląsku. Dziękuję za jego szczere zaangażowanie w sprawę ludzi i społeczeństwa, za oddanie, za wiele dobrych i ponadczasowych pomysłów i dzieł.

Już dziś zapraszam Was bardzo serdecznie do udziału w ingresie do katedry w Katowicach. Odbędzie się on w sobotę 17 czerwca o godzinie 11.00. Wasza obecność będzie dla mnie bardzo miła i bardzo ważna. Przyjdźcie!

Módlcie się za mnie, a ja obiecuję modlitwę za Was i w Waszych intencjach. Wspierajmy się w drodze, która jest przed nami.

Powierzajmy się opiece Najświętszej Maryi Panny, Pani z Piekara i z Pszowa, oraz naszych Patronów: św. Jacka, błogosławionych śląskich męczenników: ks. Jana Machy, ks. Józefa Czempieła i ks. Emila Szramka, a także św. Józefa, przemożnego Opiekuna Kościoła.

Z serca Wam błogosławię: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego!

WASZ BISKUP ADRIAN

Katowice, 1 czerwca 2023 roku

VA I-26/23

92

Zaproszenie do uczestnictwa w procesji Bożego Ciała w śródmieściu Katowic

Siostry i Bracia! Drodzy Mieszkańcy Katowic, przed nami uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciało). Serdecznie zapraszam do uczestnictwa w procesji eucharystycznej, która wyruszy z kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP

o godz. 8.30 i przejdzie ulicami: Mariacką, Francuską, Jagiellońską, Wita Stwosza do katedry Chrystusa Króla, gdzie następnie zostanie odprawiona Msza św.

Wspólnie uwielbijmy Chrystusa Pana obecnego w Najświętszym Sakramencie. Z modlitwą i błogosławieństwem,

† ADRIAN JÓZEF GALBAS SAC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 1 czerwca 2023 roku

VA I-35/23

93

Komunikat o decyzjach personalnych Metropolity Katowickiego

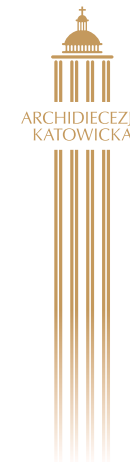
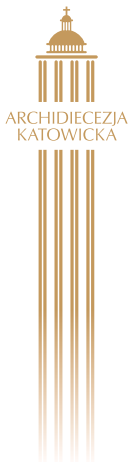
Podaję do wiadomości pierwsze decyzje personalne, podjęte przez arcybiskupa metropolitę katowickiego Adriana Józefa Galbasa SAC.

Dnia 31 maja 2023 r. Arcybiskup Katowicki potwierdził:

- bp. Marka Szkudło, bp. Adama Wodarczyka i bp. Grzegorza Olszowskiego na urzędzie wikariuszy generalnych Archidiecezji Katowickiej;
- ks. Piotra Rygułę, wikariusza sądowego Archidiecezji Katowickiej – oficjała Sądu Metropolitalnego, ks. Jana Smolca, kanclerza Kurii Metropolitalnej i ks. Damiana Suszkę, ekonoma Archidiecezji Katowickiej na dotychczasowych urządach – do czasu podjęcia nowych decyzji.

Dnia 2 czerwca 2023 r. Arcybiskup Katowicki zamianował z dniem 1 lipca 2023 r.:

- ks. dr. Tomasza Wojtala – kanclerzem Kurii Metropolitalnej w Katowicach, zwalniając go ze stanowiska kierownika katowickiego oddziału „Gościa Niedzielnego”;
- ks. dr. Krzysztofa Matuszewskiego – rektorem Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach, zwalniając go



z funkcji dyrektora Archidiecezjalnej Poradni Psychologicznej „Przystań”.

KS. JAN SMOLEC
Kancelarz Kurii Metropolitalnej
Katowice, 2 czerwca 2023 roku
VA I-37/23

94

Zaproszenie do udziału w ingresie Arcybiskupa Metropolity Katowickiego Adriana J. Galbasa SAC

Drodzy Bracia i Siostry, dołączając się do słów księdza arcybiskupa Adriana Galbasa z jego pierwszego przesłania do wiernych, odczytanego w minioną niedzielę, zapraszam Was do udziału w ingresie nowego Arcybiskupa Katowickiego do katedry Chrystusa Króla w Katowicach w sobotę 17 czerwca br. o godz. 11:00.

Módlmy się w intencji posługi Metropolity Katowickiego.

Uczestnictwo w uroczystości Ingresu niech będzie znakiem naszej przynależności do Kościoła diecezjalnego i jedności z jego Pasterzem.

BP MAREK SZKUDŁO, Wikariusz Generalny
Katowice, 9 czerwca 2023 roku
VA I-40/23

95

Komunikat na rozpoczęcie wakacji i prośba o modlitwę o powołania

Drodzy Diecezjanie, z okazji rozpoczynających się wakacji dziękuję wszystkim nauczycielom, uczniom i katechetom za trud całorocznej pracy. Mam nadzieję, że jesteście zadowoleni z osiągniętych wyników. Oby udało się wam dobrze odpocząć i nabrać sił do podejmowania nowych zadań.

Chciałbym też serdecznie podziękować wszystkim za udział w moim ingresie do katowickiej katedry. Dziękuję za obecność, modlitwę, życzliwość i wszelkie wsparcie.

Jednocześnie chciałbym bardzo prosić o podjęcie w tych dniach duchowego wysiłku w intencji nowych powołań do kapłaństwa. „Istnieje dziś szczególna konieczność - pisał już lata temu św. Jan Paweł II w Pastores dabo vobis - aby rozpowszechniało się i utrzymywało przekonanie, że troska o powołania jest łaską i odpowiedzialnością powierzoną wszystkim bez wyjątku członkom Kościoła” (PDV, 41).

Weźmy sobie te słowa Papieża mocno do serca. Powołania są darem Bożym, o który pokornie prosimy Pana żniwa (por. Łk 10,2) i za który z radością Mu dziękujemy. Oprócz modlitwy, proszę o podjęcie w tej intencji dobrowolnych wyrzeczeń, postów i umartwień.

Tych zaś, którzy zastanawiają się nad wstąpieniem do Seminarium, zachęcam do zrobienia odważnego kroku. Nie bójcie się. W czasie seminarialnej formacji będziecie mogli z pomocą kompetentnych wychowawców odkryć, czy myśli, które macie teraz w sercu, to powołanie czy przywidzenie. Jeśli powołanie, byłoby wielką stratą na nie odpowiedzieć. Stratą dla całego Kościoła.

Z modlitwą i błogosławieństwem,

WASZ BISKUP ADRIAN
Katowice, 23 czerwca 2023 roku
VA I-46/23

Zarządzenie:

Komunikat należy odczytać podczas Mszy św. w najbliższą niedzielę 25 czerwca br. w ramach ogłoszeń duszpasterskich. Intencję modlitewną o nowe powołania do kapłaństwa proszę włączyć do końca września do codziennej modlitwy wiernych.

BP MAREK SZKUDŁO, Wikariusz Generalny

HOMILIE METROPOLITY

96

INGRES ARCYBISKUPA KATOWICKIEGO

do katedry Chrystusa Króla w Katowicach, 17 czerwca 2023 roku

I

Pax Christi sit semper nobiscum

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Pax Christi sit semper nobiscum. Niech pokój Chrystusa zawsze będzie z nami!

Siostry i Bracia, pragnę jak najserdeczniej was pozdrowić. Tych, którzy oglądają nas teraz za pośrednictwem środków społecznej komunikacji i tych, którzy zechcieli przybyć osobiście do katowickiej katedry. Szczególnie serdecznie dziękuję tym, którzy, aby tu dzisiaj być, musieli przebyć długą podróż. Wiele to dla mnie znaczy! Dziękuję.

Spotykamy się w katowickiej katedrze, o której nie można powiedzieć, że jest prastara, jak choćby katedra w Poznaniu, czy Gnieźnie. Nie można o niej nawet powiedzieć, że jest stara, jak choćby katedra w Warszawie. Jej budowa została rozpoczęta w 1927 roku, a poświęcona została, w wersji uboższej w stosunku do planu pierwotnego, przez ordynariusza częstochowskiego Zdzisława Golińskiego w roku 1955. Było to w czasie tzw. wysiedlenia biskupów katowickich, którzy zostali zmuszeni przez ówczesne władze do przebywania poza diecezją.

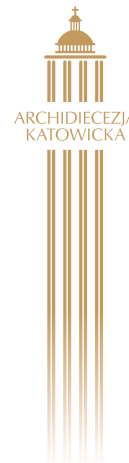
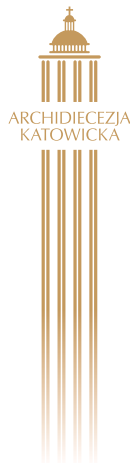
Budowa katedry rozpoczęła się krótko po tym, jak Katowice znalazły się w granicach II Rzeczypospolitej. Jest wielka. Jej wielki rozmiar nie był jednak spowodowany tym, że stanęła pośrodku wielkiego miasta i wielkiej śląskiej aglomeracji. Nie jest wielka także dlatego, że jej projektanci i budowniczowie chcieli pokazać, że co to nie Ślązacy, że jak budować, to na potęgę. Wielkość tej katedry spowodowana była jednym pragnieniem, które zostało uwidocznione w zdaniu zapisanym na jej frontonie: *Soli Deo honor et gloria*. Tylko Bogu cześć i chwała. Tylko Jemu. Katedra, której zwieńczona krzyżem kopuła jest widoczna nawet z bardzo daleka, choć nie jest już dziś najwyższym budynkiem miasta i śląskiej aglomeracji, właśnie o tym przypomina i o to się dopomina.

O tym przypomina i o to się dopomina nie tylko ten kościół z kamienia, ale przede wszystkim ten, który jest wspólnotą wiary i żywym Ciałem Chrystusa. Kościół przez wielkie „K”. Taki Kościół chciałbym tu na Górnym Śląsku razem z wami tworzyć. Kościół, który ma jednego Pana i który cały jest wychylony w Jego stronę, Kościół, który siebie nie stawia w centrum, nie stawia też w centrum żadnej doczesnej korzyści, nie zasłania, ale odsłania ludziom Boga, którego obraz dla tak wielu jest dzisiaj przysłonięty, zapaćkany, albo nawet całkowicie wymazany z życia.

W tym zdaniu, zapisanym na frontonie naszej katowickiej katedry zawarty jest więc w pewnym sensie niezmiennie aktualny duszpasterski program Kościoła i program każdego biskupa.

Przyznam się wam szczerze, że nie jestem zagorzałym fanem różnych programów duszpasterskich. One często ogłupiają, zwalnają z osobistego wysiłku, z kreatywności, zwłaszcza, gdy traktujemy je jak instrukcje. Są też zwykle jakby czymś zewnętrznym, utwierdzając nas w złudnym myśleniu, że oto – opracowując program – odwaliliśmy kawał dobrej roboty i możemy odpocząć. Chrystus nie powiedział przecież: idźcie i piszcie programy. Powiedział: „idźcie i głosćie”.

Gdybym miał wskazać na jakiś opracowany w ostatnich latach przez Kościół dobry program duszpasterski, to byłby nim ten, który św. Jan Paweł II zawarł w Liście Apostolskim *Novo millennio ineunte*. Pamiętam, jak niemal już ćwierć wieku temu, gdy zbliżał się wiek dwudziesty pierwszy, oczekiwano, że papież przekaze konkretny i całościowy program dla Kościoła, rozumiany właśnie jak dokładna instrukcja, który wszystko powie, ustali i załatwi. A papież napisał wówczas ten List, krótki, a przepełniony treścią. A tam i to zdanie: „Nie trzeba (...) wy-



szukiwać »nowego programu«. Program już istnieje: ten sam co zawsze, zawarty w Ewangelii i w żywej Tradycji. Jest on skupiony w istocie rzeczy wokół samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać i naśladować, aby żyć w Nim (...) i z Nim przemieniać historię, aż osiągnie swą pełnię w niebiańskim Jeruzalem” (NMI,29).

Tak, to przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, który jest Królem Wszechświata, a jednocześnie pokornym Sługą wszystkich, wywyższony i unizony, ukrzyżowany i zmartwychwstały, przez tego Chrystusa, Kościół, także Kościół w naszej archidiecezji chce składać Bogu wszelką cześć i chwałę! Soli Deo honor et gloria. To jest nasz program.

To jasne, że taka praca wymaga od naszej wspólnoty wielkiej skromności, cierpliwości, zgody na to, by jak biblijny Król Dawid znosić – czasem słuszne, a czasem niesłuszne – urągania (por. 2 Sm 16,5-6), wymaga uważnego przyjrzenia się dotychczasowej naszej drodze, być może zrewidowania niektórych jej szczegółów, podkreślenia tego co w niej dobre i bezbłędne, ale też analizy popełnionych błędów, wymaga skruchy i odwagi. Przede wszystkim jednak wymaga żywej wiary. Po zdaniu soli Deo honor et gloria zawsze, a dziś szczególnie, trzeba postawiać wykrzyknik. Nie znak zapytania i nie wielokropek. Wykrzyknik! Przede wszystkim musimy to zrobić my – duchowni: biskupi, księża, diakoni, zakonnice i zakonnicy. Inaczej okazalibyśmy się ślepyimi przewodnikami ślepych (por. Mt 15,14).

Niestety, z wielkiego projektu posoborowej wiosny Kościoła, dziś zostało niewiele. Stało się tak głównie z powodu utraty zaufania do naszej wspólnoty i to ze strony wielu ludzi, także, a nawet przede wszystkim tych, którzy byli w jej wnętrzu. Ta utrata zaufania spowodowana została w dużej mierze naszymi – duchownych - grzechami. Od zawsze ludzie świeccy boleli przede wszystkim nad trzema z nich: rozwiązłością, pazernością i hipokryzją, choć nie zawsze o swym bólu mówili. Dziś już mówią. Kiedy więc Kościół, czy to w osobach duchownych, czy świeckich mówi: soli Deo honor et gloria, wielu zdystansowanych do Kościoła powie: „Sprawdzam. Pokażcie mi to”. Przykład! Przykład, a nie wykład!

W Kodeksie Prawa Kanonicznego, tam, gdzie mowa jest o biskupie diecezjalnym, wymienione są trzy oczekiwane jego cechy: miłość, pokora i prostota życia (por. KPK 387). One są dokładnie po przeciwnej stronie trzech wspomnianych wyżej grzechów. Chciałbym taki być. Nie, taki nie jestem. Chciałbym być. Pomóżcie mi. Pomóżmy sobie w tym nawzajem.

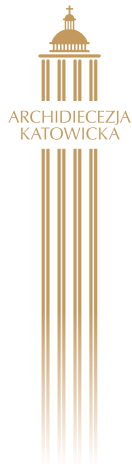
Piękny przykład takiej postawy: miłości, pokory i prostoty życia odnajdujemy w Maryi. „Całym swym sercem raduję się w Panu”. To Ona tak mówi. Powtarza słowa starotestamentalnej Anny, które przed chwilą śpiewaliśmy jako psalm responsoryjny. „Moje serce raduje się w Panu, dzięki Niemu moc moja wzrasta” (1 Sm 2,1). ”Ogromnie weselę się w Panu – powtarza Maryja za prorokiem Izajaszem – dusza moja raduje się w Bogu moim” (Iz 61,10).

Gdy nie ma przy Niej Chrystusa – boli Ją serce! Ten serdeczny ból sprawia, że natychmiast podejmuje decyzję, by szukać Chrystusa, niezależnie od czekających ją trudów. Tę decyzję szybko wciela w życie. Szuka Chrystusa tak długo aż Go znajdzie. Serce Maryi to jest też serce kontemplatywne, nieustannie medytujące Boże natchnienia, serce rozeznające, uważne i pełne pokoju (por. Łk 2,41-51). Błogosławiona jesteś Maryjo, bo zachowałaś słowo Boże i rozważałaś je w sercu swoim (por. Łk 2,19)!

Bardzo się ucieszyłem, że ten ingres wypadł w dniu, w którym w Kościele, tuż po uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa, czcimy Niepokalane Serce Maryi. „Ono – jak powiedział św. Jan Paweł II w sanktuarium fatimskim na zakopiańskich Krzeptówkach – zostało otwarte dla nas na Kalwarii słowami umierającego Jezusa (...). Pod krzyżem – mówił wtedy papież – Maryja stała się Matką wszystkich odkupionych przez Chrystusa ludzi. Przyjęła w swoją macierzyńską opiekę Jana i przyjęła każdego człowieka. Odtąd największą troską Jej Niepokalanego Serca jest wieczne zbawienie wszystkich ludzi”.

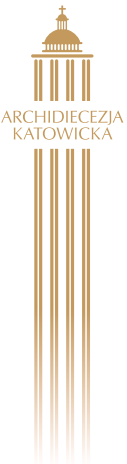
Tak, wszystkie uczucia Serca Maryi, które kiedyś były nakierowane na Jezusa, zostały przekazane nam. Jesteśmy tak kochani przez Maryję, jak kochany przez nią był sam Jezus. Jesteśmy tak blisko Niej, jak blisko był On, wtedy, gdy nosiła Go pod swoim sercem, gdy jedno serce ożywiało dwa serca. Jesteśmy tak bliscy Jej, jak blisko był Jezus w chwili narodzenia i przez całe ziemskie życie. Nikt z ludzi tak szczerze jak Ona nie powiedział nigdy: soli Deo honor et gloria, nikt tak wiernie jak Ona tego nie zrealizował i nikt tak dobrze jak Ona tego nas nie nauczy.

Jedna z mszalnych prefacji o Matce Bożej powie, że ona „wzięła za swoje dzieci wszystkich ludzi, którzy przez śmierć Chrystusa narodzili się do życia wiecznego”. Wzięła nas za swoje dzieci i prosi, abyśmy także my zrobili to, czego chciał umierający Chrystus, abyśmy my wzięli Ją za Matkę, abyśmy powierzyli się Jej Niepokalanemu Sercu, czyli Jej samej, bo kiedy mówimy o Sercu Maryi, rzecz jasna nie myślimy o mięśniach za-



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

pewniającym obieg krwi w organizmie, tylko o Niej. A więc byśmy powierzyli się Jej by móc wytrwać także w naszym „fiat”!

Powierzyć się Sercu Maryi, to przyjąć Ją, Jej sposób myślenia i postępowania. Jej wiarę, wierność i mężność, to skorzystać z czystości Jej Serca, z tego, że Jej Serce zawsze było wolne od grzechu, nigdy nie dało się zwieść kusicielowi. Powierzyć się Jej Sercu, to - jak powiedział kard. Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI- „zbliżyć się do takiej postawy, w której fiat – bądź wola twoja – staje się centrum życia”. Zapamiętajmy to zdanie. Jest bardzo mądre i piękne: powierzyć się Niepokalanemu Sercu Maryi, to zbliżyć się do takiej postawy, w której fiat – bądź wola twoja – staje się centrum życia.

„Moje Niepokalane Serce będzie waszą drogą i ucieczką” powiedziała Maryja do fatimskich dzieci i mówi to samo do nas. Jest drogą i ucieczką: drogą do wytrwałej wiary w Boga i ucieczką przed tym, co nie-Boże, ucieczką przed tym wszystkim, co od Boga oddala.

Siostry i Bracia, jak widzicie prezbiterium naszej katowickiej katedry jest zbudowane na planie koła. W jego centrum jest ołtarz, z górującą nad nim potężną rzeźbą Chrystusa Króla. Ołtarz też jest okrągły, częściowo wykonany – co symboliczne i wymowne – z węgla. Jego kolistość jest zaproszeniem do wspólnoty. Do bycia razem. Wokół Chrystusa. Przy okrągłym stole nie ma pierwszych miejsc, miejsc szczególnie wysuniętych, wskazanych dla utytułowanych. Wszyscy są jakby pierwsi. Wszyscy są ważni.

Wszyscy więc jesteśmy zaproszeni do budowania wspólnoty lokalnego Kościoła. Chciałbym ją budować z księżmi biskupami, zarówno biskupami seniorami: Damianem i Wiktorem (którym bardzo serdecznie dziękuję za wszystko, co dla naszego Kościoła zrobili dobrego, w czasie, gdy mu przewodzili), jak i z biskupami współpracownikami: Markiem, Grzegorzem i Adamem.

Te wspólnotę chciałbym przede wszystkim budować z księżmi. Gdy byliśmy na spotkaniu z papieżem Franciszkiem, w ramach ad limina, Ojciec święty wyraźnie i niejednokrotnie nam mówił o tym, jak ważna jest komunika biskupa z księżmi. „Ksiądz jest dla swoich wiernych, a biskup jest dla swoich księży”, mówił Franciszek.

Kodeks Prawa Kanonicznego wyznacza biskupowi diecezjalnemu bardzo trudne zadanie. Winien on, mówi Kodeks „otoczyć szczególną troską prezbiterów, których powinien wysłuchiwać jako pomocników

i doradców, stać na straży przysługujących im uprawnień oraz troszczyć się o to by wypełniali właściwe ich stanowi obowiązki i mieli do dyspozycji środki oraz instytucje potrzebne do rozwoju życia duchowego i intelektualnego” (KPK 384). Czy temu podołam?

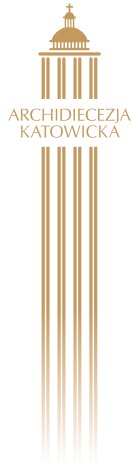
Drodzy Bracia, moi Bracia, wciąż mało się znamy. Dziękuję wam, że choć jestem spoza was, przez minione prawie półtora roku nie daliście nigdy mi odczuć, że jestem obcy. Tak jak o to prosiłem już wielokrotnie, proszę i teraz, byśmy nie zachowywali się wobec siebie jak w teatrze kukiełek, by jak najwięcej w naszych relacjach było rozmowy, a nie mowy, więcej spotkania niż udawania. Jasne, że nie da się każdemu dogodzić, zresztą nie o dogadzanie tu przecież chodzi. Bądźmy jednak wobec siebie szczerzy. Razem szukajmy odpowiedzi na tak wiele pytań zaczynających się od słowa: „jak?”, które ostatecznie sprowadzają się do tego najważniejszego: jak zapewnić skuteczne działanie Kościoła w archidiecezji tu i teraz, w czasach, warunkach i okolicznościach, w których nas Bóg postawił?

Chciałbym wam bardzo podziękować za waszą pracowitość i gorliwość. Za każdy gest, w którym jasno byliście dla mnie przykładem tego, że soli Deo honor et gloria! Sobie i wam dedykuję przepiękne słowa św. Bonifacego, biskupa: „Kościół, pisał, jest jakby wielką łodzią płynącą po morzu tego świata. Gdy uderzają weń liczne fale doświadczeń, nie wolno jej porzucać (...). Ja „bardzo chciałbym opuścić ster Kościoła, który mi powierzono, gdybym tylko znalazł usprawiedliwienie w przykładzie Ojców lub w słowach Pisma świętego (...). Stójmy zatem mocno przy sprawiedliwości, przygotujmy się na doświadczenia, abyśmy otrzymali pomoc od Pana i wołajmy do Niego: Panie, Tyś dla nas ucieczką z pokolenia na pokolenia”.

Cieszę się, że są tu dziś także księża z diecezji gliwickiej i opolskiej, a więc z naszej metropolii, z archidiecezji poznańskiej, z innych diecezji i zakonów. Bardzo cieszę się obecnością księży z diecezji ełckiej, w której spędziłem dwa niezapomniane lata.

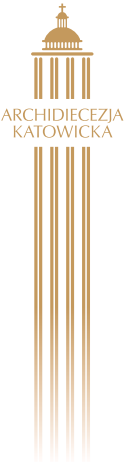
Chciałbym szczególnie serdecznie pozdrowić tych braci - księży, którzy teraz przeżywają rozmaite udręki ciała, psychiki i ducha. Którzy cierpią. Dziękuję za wasze czasem szeptane, a czasem całkiem milczące „fiat”. Nigdy jeszcze nie miało ono takiej wartości jak teraz.

Pewnie możecie dziś powtarzać za Norwidem: „Żle, źle zawsze i wszędzie Ta nić czarna się przedzie: Ona za mną, przede mną i przy



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

mnie, Ona w każdym oddechu, Ona w każdym uśmiechu, Ona we łzie, w modlitwie i w hymnie...”

Norwid wiedział o czym pisze, bo sam zmagał się z ciężką depresją, boleśnie doświadczając jej skutków i to ponad sto lat przed pojawieniem się pierwszych leków antydepresyjnych. Wiem, że waszego załamania sobie nie wymyśliście, że nie wmówiliście sobie psychicznego i duchowego cierpienia. Wiem, że to nie tylko weltschmerz i spleen. Domyślam się, że jeśli was stać jeszcze na brewiarzowe hymny, modlitwy i łzy, to one są pełne czarnej nici. Mam nadzieję, że spotkacie obok siebie takich ludzi, którzy przeplotą was jasną nicią dobra, przyjęcia, zrozumienia i akceptacji i będziecie mogli powtórzyć za Psalmistą z przegłębowego psalmu 142: „Do Ciebie wołam, o Panie, mówię: Ty jesteś moją ucieczką (...), Zważ na moje wołanie, bo jestem bardzo słaby (...). Wyprowadź mnie z więzienia, bym dziękował imieniu Twojemu.” (Ps 142, 6.7a.8a).

Przy naszym wspólnym stole jest wiele miejsca dla zakonnic i zakonników. Jestem szczęśliwy i dumny, że mogłem wzrastać w pallotyńskiej rodzinie i dziękuję Bogu dziś za św. Wincentego Pallottiego i charyzmat, który wzbudził w jego sercu. Dziękuję Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego, że mnie przyjęło, wychowało i pokazało mi piękny Kościół. Dziękuję pallotynkom i pallotydom tu dziś obecnym.

Chciałbym, by osoby konsekrowane, także konsekrowane wdowy i dziewice, wносиły w naszą diecezję całe bogactwo swych charyzmatów. Ważne jest to co robicie i za to wam dziękuję. Ważniejsze jednak jest to kim jesteście i jacy jesteście.

Do wspólnego stołu zapraszam wszystkich świeckich. Miałem w minione miesiące wiele pięknych okazji do spotkań z wami. Wielokrotnie doświadczyłem jak ważne jest dla was realizowanie pierwszego i najważniejszego z powołań, jakie mamy w Kościele, czyli powołania do świętości. Ono jest przed powołaniem do kapłaństwa, do życia zakonnego, do małżeństwa, czy przed powołaniem do życia w pojedynkę. Tego powołania nie trzeba rozeznawać. Ono nas wszystkich łączy w Kościele. Otrzymaliśmy je na chrzcie świętym, a w pełni wypełnimy je wówczas, gdy razem z Maryją będziemy wiekuiście zjednoczeni z Chrystusem.

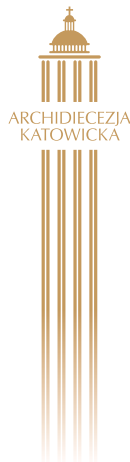
Nie istnieje Kościół dla świeckich. Istnieje tylko Kościół ze świeckimi. Czas więc już przestać mówić o synodalności, czas ją praktykować. Czas przestać opowiadać, co też w Kościele możemy ze świeckimi zrobić, a czas to robić. Czas powierzyć ludziom świeckim rzeczywistość

odpowiedzialność za wiele spraw Kościoła. Mają kompetencje, mają doświadczenie i kochają Kościół. Kiedyś w jednym z wywiadów wyraziłem wątpliwość, czy aby na pewno w Kościele w Polsce musi być tylu księży dyrektorów. Niektórzy księża mieli potem o to do mnie pretensje. Nadal jednak tak uważam. To nie herezja, zwłaszcza dzisiaj, gdy w Seminariach jest tyle pustych miejsc. Świecki w konfesjonale i przy ołtarzu księdza nie zastąpi, ale przy niejednym biurku już tak! Służmy sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał (por. 1P 4,10). Każdy w Kościele coś dostał i każdy w życiu coś dostał. Najpierw samo życie, dar pierwszy, szczególnie i niepowtarzalny. A potem kolejne talenty, jak w słynnej ewangelicznej przypowieści (por. Mt 25,14-30). Ktoś taki talent, ktoś inny, ktoś jeszcze inny. Jeden dotychczas rozpoznał ich więcej, inny mniej. Nie ma jednak nikogo, kto nie dostałby nic i nie ma nikogo, kto dostałby wszystko. Potrzebujemy siebie nawzajem. Ofiarowujemy więc sobie siebie. Miejmy dla siebie cierpliwą miłość – jak powiedział nam przed chwilą św. Piotr. Ona jest ratunkiem wobec wielu naszych grzechów. Okazujemy ją sobie bez szemrania (por. 1 P 4,8-9).

Mówiąc o ludziach świeckich, chciałbym też zobaczyć tych, których dziś nie ma nie tylko w pierwszej, ale w żadnej kościelnej ławce. W dwukrotnie już wspomnianym Kodeksie Prawa Kanonicznego powiedziane jest, że biskup ma swoją pasterską posługę spełniać wobec wszystkich wierzących poświęconych jego pieczy, także wobec niepraktykujących (por. KPK 383). Niestety, jakby nie liczyć, niepraktykujących w naszej archidiecezji jest więcej niż praktykujących!

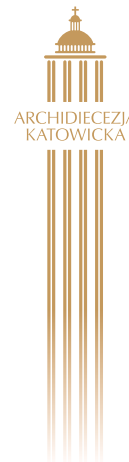
Drogi Siostry, Drodzy Bracia, z różnych powodów oddaliliście się od wspólnoty Kościoła, choć nie od wiary! Rozumiem was, jakiegokolwiek były szczegółowe powody tego oddalenia. Jeśli to z powodu naszych grzechów, przebaczcie nam. Mam nadzieję, że wasze odejście od Kościoła nie jest bezpowrotne!

Do tej wspólnoty chciałbym zaprosić także władze państwowe, samorządowe i lokalne. Dziękuję za dzisiejszą obecność. Mam nadzieję, że będziemy dobrze współpracować dla dobra człowieka. Ten człowiek jest diecezjaninem i obywatelem. Ale to jest ten sam człowiek. Nigdy Kościół nie powinien wykorzystywać władzy świeckiej, ani władza świecka nigdy nie powinna wykorzystywać Kościoła, ale współpracować powinni zawsze. Oby nam się to udało. Wszyscy pewnie bolejemy z powodu dwóch Polsk w Polsce. Coraz bardziej oddalonych od siebie,



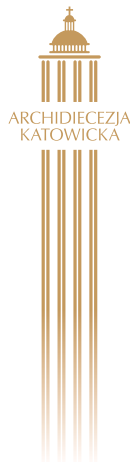
ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



coraz bardziej napiętych. Każda ma swoje poglądy, swoje postulaty, swoich liderów. To jest normalne. Szkoda jednak, że jedna Polska nie umie się spotkać z drugą. Przed laty Kościół pomógł zbudować okrągły mebel przy którym usiedli ludzie z bardziej jeszcze odległych ideowo światów. Nie wiem, czy dziś Kościół w Polsce byłby w stanie to zrobić. Nie ma już takiego autorytetu i takiej siły. Poza tym przez wielu kojarzony jest tylko z jedną z tych Polsk. Trzeba jednak próbować robić wszystko co możliwe. Tam, gdzie nie uda się zbudować mostu, zbudować przynajmniej kładkę, albo ponton. Coś. Cokolwiek. Próbować pomóc pozszywać, to, co poprute, posklejać, to co połamane, pozbliżyć to, co pooddalane.

Do wspólnej drogi zapraszam także chrześcijan z innych wyznań, a także siostry i braci, wyznawców judaizmu, islamu oraz innych religii. Wiele wspólnych etapów życiowej drogi możemy przejść także z tymi, którzy w ogóle nie wierzą w Boga, którzy gdzie indziej szukają pocieszenia, sensu i motywacji dla swoich wyborów. Patrzymy na to co nas łączy i co możemy zbudować razem.

Siostry i Bracia, „jesteśmy karłami, którzy wspięli się na ramiona olbrzymów. W ten sposób widzimy więcej i dalej niż oni, ale nie dlatego, ażeby wzrok nasz był bystrzejszy lub wzrost słuszniejszy, ale dlatego, iż to oni dźwigają nas w górę i podnoszą o całą gigantyczną wysokość”. To słynne zdanie św. Bernarda przypomina mi się, gdy w korytarzu naszej kurii spoglądam na portrety biskupów. Tylu tam olbrzymów z kardynałem Augustem Hlondem na czele. Przewodzili Kościołowi w archidiecezji i w innych miejscach, do których stąd zostali posłani. Ich odwaga i wiara, nadzieja i pasterska miłość dziś dźwigają mnie w górę. Tylu z nich, absolutna większość, mówili i mówią: soli Deo honor et gloria. Bogu za nich dziękuję.

Dziękując raz jeszcze wam za przybycie, pokornie proszę o modlitwę. Gdy zmarły niedawno papież Benedykt XVI, jeden z moich największych duchowych przewodników, konsekrował przed laty słynną Sagra da Familia w Barcelonie powiedział: „konsekrując tę wspaniałą świątynię, proszę jednocześnie Pana naszego życia, aby z tego ołtarza (...), spłynęła nieustanna rzeka łaski i miłości na to miasto (...) i jej ludzi oraz na cały świat. Niech te płodne wody wypełnią wiarą i żywotnością apostołską ten Kościół diecezjalny, jego pasterzy i wiernych”. Dziś przy tym ingresie zapożyczam te słowa od Wielkiego Papieża i proszę o to samo: aby z tej świątyni, z tej wielkiej katedry, nieustannie spływała rzeka łaski na Katowice,

na całą archidiecezję, na umęczoną wojną Ukrainę i na cały świat. Niech modli się o to Najświętsza Panna Maryja, Pani z Piekar i z Pszowa, św. Józef, Przemózny Opiekun Kościoła, św. Jacek, św. Wincenty Pallotti i nasi błogosławieni śląscy księża: bł. ks. Józef Czempiel, bł. ks. Emil Szramek i beatyfikowany niedawno bł. ks. Jan Macha!

Soli Deo honor et gloria. Amen!

II Podziękowania

Na zakończenie tej uroczystości chciałbym raz jeszcze bardzo serdecznie podziękować każdemu za przybycie, a tym, którzy przybyć nie mogli za nadesłane życzenia i łączność duchową. Dziękuję Telewizji Polskiej, TV Trwam, Radiu „eM” i Polskiemu Radiu Katowice za to, że dzięki transmisji, grono uczestników tego ingresu mogło się bardzo powiększyć.

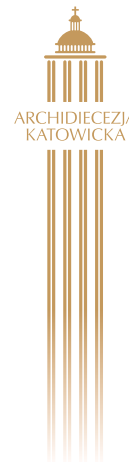
Dziękuję za wypowiedziane słowa życzeń i gratulacji. One są bardzo miłe, ale są też tak bardzo na wyrost, że nie mam wątpliwości, że byłoby trudno kiedykolwiek do nich dorosnąć. Raczej więc przyjmuję je jako pomoc w rachunku sumienia.

Dziękuję wszystkim, którzy pomogli przygotować tę uroczystość. Przygotować ingres w dwa miesiące jest trudno, ale przygotować go w dwa tygodnie, to cud. Wszystkim Cudotwórcom więc dziękuję. Nie wymieniam ich, bo lista bardzo długa. Oni wiedzą, ja wiem, a przede wszystkim wie Bóg, który widzi ten szczery dar ich serca.

Nie mogę jednak nie podziękować jednorazowemu chórowi, który spontanicznie zebrał się spośród ludzi z naszej archidiecezji, by dziś pomóc nam się modlić. To jest fenomenalne. Dziękuję za ten gest, za wasze poświęcenie, czas i pracę. Te podziękowania składam na ręce pomysłodawcy, panu Pawłowi Płoskoniowi. Jemu też dziękuję za skomponowany specjalnie na dzisiaj utwór „Pax Christi”.

W imieniu biednych, dziękuję za złożone dziś ofiary.

Na koniec chciałbym wszystkich zaprosić na poczęstunek. Nie mogę wszystkich do stołu, bo nie mam takiego stołu, ale zapraszam przed gmach Wydziału Teologicznego. Tam będzie i zupa i ciasto i co tylko jeszcze. Jest też wiele miejsc wydawania tych dobroci, więc w dłu-



gich kolejkach raczej nie będziemy stali. No i jest równie pyszna muzyka. Spotkajmy się tam!

Tych zaś, którzy otrzymali zaproszenie na piśmie, zapraszam do gmachu Wydziału Teologicznego.

Raz jeszcze wszystkim serdecznie dziękuję. Pax Christi sit semper nobiscum!

97

Czy jesteś zdatny do pracy jako prezbiter w Kościele w niełatwych czasach?

Zakończenie roku formacyjnego w seminarium
WŚSD Katowice, 27 czerwca 2023 roku
(streszczenie)

W czasie zakończenia roku pracy w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym abp Adrian Galbas podziękował za pracę dotychczasowemu ks. rektorowi i seminaryjnym wychowawcom. – Jestem pewien, że dobrze spełnili swoją rolę. W miejsce odchodzących formatorów przyjdą nowi: ks. rektor Krzysztof, ks. Sławomir, Łukasz i Marcin. Ta zmiana nie jest w żadnym razie podyktowana brakiem zaufania do dotychczasowej ekipy. Nie jest też zapowiedzią istotnej zmiany linii formacyjnej. Tym się kierowałem mianując tutaj ks. Krzysztofa – podkreślił.

Duchowość z psychologią. Wskazał, że z nowym rektorem seminarium, ks. Krzysztofem Matuszewskim, przegadał niejedną godzinę o sprawach formacji alumnów. – Znany nie tylko w naszej archidiecezji. Ktoś, kto umie łączyć duchowość z psychologią, kto zna się na towarzyszeniu człowiekowi – przedstawił arcybiskup nowego rektora. – Jemu chciałem też dać komfort wyboru drużyny, wiedząc jak ważna jest jedność wśród formatorów. Gdy formatorzy się ze sobą nie zgadzają, gdy wzajemnie podważają swoje rozeznanie, gdy ciągną kleryka każdy w swoją stronę, wyrządzają mu krzywdę i osłabiają. Całe Seminarium jest wspólnotą formacyjną w drodze. Przede wszystkim są nią ci, którzy zostają ustanowieni formatorami – zaznaczył.

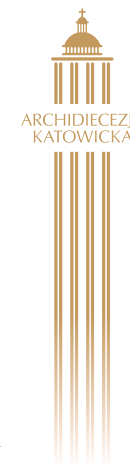
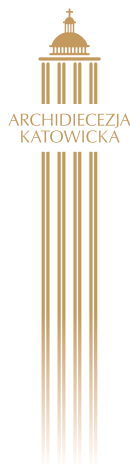
Czy jesteś zdolny? Stwierdził też: – To, czego od nich oczekuję to kompetentnej pomocy w rozeznaniu waszego powołania i odpowiedzi

na pytanie: czy jesteś zdatny do życia i pracy jako prezbiter w Kościele? W Kościele dzisiaj, czyli takim który przeżywa i pewnie długo jeszcze przeżywać będzie niełatwe czasy. Czy jesteś zdolny do życia w celibacie, do życia skromnego, pokornego, ofiarnego? Czy jesteś zdolny do dojrzałej współpracy tak z duchownymi, jak i ze świeckimi? To tylko niektóre pytania, które powinny zabrzmieć w uszach i w sercu każdego z was. Przed święceniami powinna też paść odpowiedź na te pytania. Wasza odpowiedź. Twoja! Formatorzy są po to, by pomóc ją sformułować – powiedział.

Ani niańka, ani kumpel, ani strażnik. Abp Adrian podkreślił, że nie chce, żeby formatorzy byli dla alumnów seminarium niańkami, pielęgniarkami. – Nie chcę, by byli waszymi kumplami, którzy w tani sposób będą chcieli się wam przypodobać, podlizać, czy kupić. Nie chcę też, by byli waszymi strażnikami. Seminarium to nie przedszkole, sanatorium, klub towarzyski, czy areszt. Ci, którzy przychodzą, są mianowani waszymi formatorami. Od nich w dużym stopniu zależy to, czy będą też waszymi autorytetami – zauważył. – Ich proszę o to, by mądrze wam towarzyszyli ofiarowując swój czas, modlitwę i dojrzałe rozumiane braterstwo, was proszę o to, byście dali im kredyt zaufania, zechcieli ich przyjąć bez strachu, a z nadzieją. Proszę także o to, byście byli wobec nich szczerzy i otwarci – stwierdził.

Zacytował dokument „Ratio fundamentals”: „Grupa formatorów nie stanowi jedynie jakiejś konieczności instytucjonalnej, lecz jest przede wszystkim prawdziwą i właściwą wspólnotą wychowawczą, która świadczy zgodnie i wymownie o wartościach właściwych posłudze kapłańskiej. Seminarzyści zbudowani i zachęcani takim świadectwem chętnie i z przekonaniem przyjmą skierowane do nich propozycje formacyjne”. – Mam nadzieję, że tak będzie nadal w naszym Seminarium – powiedział.

Przewodnikiem jest ktoś wielki. Po raz pierwszy do kleryków zwrócił się nowy rektor, ks. Krzysztof Matuszewski. – Mój poprzednik przetarł nowe szlaki, a to ułatwia dalsze ich przecieranie bez nadmiernego lęku przed zmianami, do których zresztą zachęca nowe Ratio, uwzględniające współczesny kontekst – powiedział. – Śląskie Seminarium Duchowne ma swoją piękną historię. Przygotowało pokolenia księży oddanych Kościołowi. Nie jest też i nie może być odklejone, od wspomnianego kontekstu, bo przecież nie jesteśmy odrębną planetą, choć wielu może się tak wydawać. Jesteśmy ważną częścią Kościoła w Archidiecezji. To



znaczy, że przynależymy do większej całości – podkreślił. Dodał: – Tu w seminarium jesteście częścią Kościoła, a jego przewodnikiem, racją jego istnienia jest ktoś naprawdę wielki: Chrystus. Kościół, diecezja, seminarium są Jezusowe. Ze względu na Niego tu jesteśmy, ze względu na Niego chcemy dojrzywać w powołaniu. Zależy mi bardzo, by Wam w tym jak najlepiej pomóc. Modlę się, by nasza wspólnota seminaryjna była nie idealna, ale realna, a przede wszystkim coraz bardziej Jezusowa.

DEKRETY I ZARZĄDZENIA

98

Dekret o dyspensie od obowiązku zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych w piątek 9 czerwca 2023 roku

Działając po myśli kan. 87 § 1 KPK, udzielam wszystkim diecezjanom oraz wiernym przebywającym na terenie Archidiecezji Katowickiej dyspensy od obowiązku zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych w piątek po uroczystości Ciała i Krwi Chrystusa (Bożego Ciała) - 9 czerwca 2023 roku.

Wiernych, którzy skorzystają z dyspensy zachęcam do modlitwy w intencjach, które powierza Bogu Ojciec Święty.

Z modlitwą i błogosławieństwem

† *ADRIAN JÓZEF GALBAS SAC*
Arcybiskup Metropolita Katowicki
Katowice, 1 czerwca 2023 roku
VE II-10/23

99

Dekret Ustanowienia Gospodarstwa Rolno – Hodowlanego w Kokoszycach

Mając na względzie właściwy zarząd dobrami doczesnymi Kościoła lokalnego, celem wykonywania w imieniu Kościoła w oznaczonym zakresie, zgodnie z przepisami prawa zleconych dla publicznego dobra zadań, działając wedle norm prawa kościelnego, w tym kanonów 116 i 117 Kodeksu Prawa Kanonicznego, niniejszym ustanawiam jednostkę lokalną kościelną osoby prawnej: GOSPODARSTWO ROLNO-HODOWLANE ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ KOKOSZYCACH i zatwierdzam statut tegoż Gospodarstwa.

† *ADRIAN JÓZEF GALBAS SAC*
Arcybiskup Metropolita Katowicki
KS. JAN SMOLEC
Kancelarz Kurii Metropolitalnej
Katowice, 14 czerwca 2023 roku
VA III-3/23

PERSONALIA

100

Dekrety i nominacje

Ks. Antczak Tomasz	notariusz Kurii Metropolitalnej w Katowicach i rezydent w Parafii Chrystusa Króla w Katowicach
Ks. Bienek Lucjan	rezydent w Parafii św. Cyryla i Metodego w Knurowie

Ks. Błotko Robert	rezydent w Parafii NSPJ w Rybniku – Nie-dobczycach i posługa duszpasterska w Archidiecezjalnej Poradni Psychologicznej „Przystań” w Rybniku
Ks. Bogacki Rafał	kierownik katowickiego oddziału Gościa Niedzielnego i pomoc duszpasterska w Parafii Chrystusa Króla w Katowicach
Ks. Borkowy Rafał	rezydent w Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Bieruniu Starym
Ks. Cioska Andrzej	pomoc duszpasterska w Parafii MB Różańcowej w Rudzie Śl. – Halembie
Ks. Czakański Tadeusz	kapelan Jego Świątobliwości
Ks. Dębek Tomasz	pomoc duszpasterska w Parafii MB Różańcowej w Jastrzębiu-Zdroju – Moszczenicy
Ks. Faj Karol	pomoc duszpasterska w Parafii Trójcy Przenajświętszej w Rudzie Śl. – Kochłowicach i pracownik Fundacji św. Józefa KEP
Ks. Jankowski Bartosz	rezydent w Parafii św. Maksymiliana Kolbego w Tychach i posługa duszpasterska w Archidiecezjalnej Poradni Psychologicznej „Przystań” w Katowicach
Ks. Kania Jakub	notariusz Sądu Metropolitalnego w Katowicach
Ks. Kumor Andrzej	wikariusz sądowy (oficjał) w archidiecezji katowickiej
Ks. Kuś Michał	kapelan Górnośląskiego Centrum Kardiologii w Katowicach – Ochojcu
Ks. Masarski Piotr	kapelan szpitalny w SP ZOZ MSWiA im. Sierżanta G. Załogi w Katowicach
Ks. Matuszewski Krzysztof	rektor Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach na 5 lat
Ks. Michoń Łukasz	rezydent w Parafii św. Józefa w Katowicach - Załężu
Ks. Musioł Kazimierz	dyrektor Archidiecezjalnej Poradni Psychologicznej „Przystań” w Katowicach i Rybniku oraz prezes zarządu Fundacji „Rodzina jest najważniejsza”

Ks. Ogrodniczak Jarosław	dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej
Ks. Palka Marcin	wicerektor Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach
Ks. Panek Marek	rektor kościoła św. Jana Nepomucena w Jedlinie
Ks. Pawlaszczyk Adam	zastępca dyrektora Instytutu Gość Media
Ks. Piper Łukasz	ojciec duchowny alumnów w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach
Ks. Rabstein Marceli	dziekan dekanatu Jastrzębie-Zdrój
Ks. Skowronek Ryszard	dyrektor Archidiecezjalnego Ośrodka Formacji Diakonów Stałych i rezydent w Parafii św. Szczepana w Katowicach - Bogucicach
Sudoł Piotr	dyrektor Instytutu Gość Media
Ks. Tupaj Sławomir	ojciec duchowny w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach
Ks. Wojtal Tomasz	kanclerz i moderator Kurii Metropolitalnej w Katowicach
Ks. Wrótniak Grzegorz	kapelan szpitalny w Szpitalu Joannitas sp. sam. z o.o. w Pszczynie i opiekun duchowy Okręgowego Ośrodka Wychowawczego w Pszczynie – Łące, rezydent w Parafii Podwyższenia Krzyża św. i MB Częstochowskiej
Ks. Zgodzaj Adam	dyrektor Archidiecezjalnego Domu Rekolekcyjnego im. Bp. S. Adamskiego i Gospodarstwa Rolno - Hodowlanego Archidiecezji Katowickiej w Kokoszycach

Zwolnieni z funkcji i urzędów

Bp Olszowski Grzegorz	moderatora Kurii Metropolitalnej w Katowicach
Ks. Antczak Tomasz	pomocy duszpasterskiej w Parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Bytomiu

Ks. Bienek Lucjan	kapelana DPS św. Elżbieta w Rudzie Śl.
Ks. Błotko Robert	proboszcza Parafii św. Krzysztofa w Tychach
Ks. Bogacki Rafał	pomocy duszpasterskiej w Parafii Wniebowzięcia NMP w Katowicach
Ks. Borkowy Rafał	prefekta w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach
Ks. Brzezinka Zdzisław	prezesa zarządu Fundacji „Rodzina jest najważniejsza”
Ks. Cebula Antoni SDS	proboszcza Parafii MB Częstochowskiej w Mikołowie - Śmiłowicach
Ks. Celary Ireneusz	administratora Parafii MB Różańcowej w Katowicach – Zadolu (urlop zdrowotny)
Ks. Chromy Roman	dyrektora Wydziału Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej
Ks. Cieciora Tomasz	kapelana szpitalnego w SP ZOZ MSWiA im. Sierżanta Grzegorza Załogi w Katowicach
Ks. Cioska Andrzej	proboszcza Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Wodzisławiu Śl.
O. Ćwierkiewicz Grzegorz OP	duszpasterza akademickiego w Parafii Przemienienia Pańskiego w Katowicach
Ks. Dębek Tomasz	wikariusza w Parafii św. Jana Chrzciciela w Tychach
Ks. Faj Karol	wikariusza w Parafii św. Jadwigi Śl. w Chorzowie
Ks. Jankowski Bartosz	wikariusza w Parafii NSPJ w Piasku
Ks. Kania Jakub	notariusza Kurii Metropolitalnej w Katowicach
Ks. Kumor Andrzej	rzecznika sprawiedliwości Sądu Metropolitalnego w Katowicach
Ks. Kuś Michał	wikariusza w Parafii św. Wawrzyńca i św. Antoniego w Rudzie Śl. - Wirku
Ks. Matuszewski Krzysztof	dyrektora Archidiecezjalnej Poradni Psychologicznej „Przystań”
Ks. Michoń Łukasz	wikariusza w Parafii św. Maksymiliana Kolbego w Tychach

Ks. Palka Marcin	wikariusza w Parafii św. Jana Nepomucena w Bytomiu - Łagiewnikach
Ks. Panek Marek	rektora Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach
Ks. Pawlaszczyk Adam	dyrektora Instytutu Gość Media
Ks. Piper Łukasz	wikariusza w Parafii Chrystusa Króla w Katowicach i notariusza Sądu Metropolitalnego w Katowicach
Ks. Rudolf Andrzej	pomocy duszpasterskiej w Parafii Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Mysłowicach
Ks. Ryguła Piotr	wikariusza sądowego w archidiecezji katowickiej
Ks. Skowronek Ryszard	proboszcza Parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Żorach
Ks. Smolec Jan	kanclerza Kurii Metropolitalnej w Katowicach i przeniesiony na emeryturę
O. Sumara Bartłomiej OP	wikariusza w Parafii Przemienienia Pańskiego w Katowicach
Ks. Szczypka Antoni	rezydenta w Parafii NSPJ w Czerwionce-Leszczynach i przeniesiony na emeryturę
Ks. Tupaj Sławomir	wikariusza w Parafii Imienia NMP i św. Bartłomieja Apostoła w Piekarach Śl.
Ks. Wojtal Tomasz	redaktora katowickiego oddziału Gościa Niedzielnego
Ks. Wrótniak Grzegorz	ojca duchownego alumnów w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach

ZMARLI

101

Ks. Jan Piwczyk + 11.06.2023



Urodził się 10 lipca 1939 roku w Dębieńsku w religijnej rodzinie Gerarda i Marty z domu Profaska. Ojciec był górnikiem KWK Dębieńsko, w której zginął w 1952 roku, mama zajmowała się domem. Miał młodszego brata. Został ochrzczony 16 lipca 1939 roku w kościele parafialnym pw. Świętego Jerzego w Dębieńsku. Tam również 22 maja 1950 roku, przyjął sakrament bierzmowania.

Po ukończeniu szkoły podstawowej uczył się w liceum ogólnokształcącym w Rybniku, a od 1957 roku w Żorach, gdzie w 1959 roku zdał egzamin maturalny. W szkole cieszył się bardzo dobrą opinią dyrekcji i kolegów, był pracowity, szczerze pobożny. Przez wiele lat był w parafii ministrantem.

Do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie zgłosił się po maturze. Rozpoczął formację od kursu wstępnego w Tarnowskich Górach, gdzie otrzymał wezwanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej w Ośrodku Szkolenia Specjalistów Morskich w Uście. Po kilku miesiącach służby w wojsku został zwolniony i musiał podjąć pracę w KWK Dębieńsko, ponieważ zabroniono mu wrócić do Seminarium. Po dwóch latach pracy podjął dalszą formację w seminarium w Tarnowskich Górach, gdzie był jednym z najbardziej sumiennych i wzorowych alumnów, był gospodarzem rocznika. Swoje obowiązki wypełniał z uśmiechem i radością, był lubiany i szanowany wśród kolegów, budował innych swoją pobożnością. Pracę dyplomową z historii Kościoła na temat: „Ks. Jan Pojda”. Święcenia diakonatu otrzymał przez posługę bp. Herberta Bednorza 12 marca 1967 roku w kaplicy seminaryjnej w Krakowie. Święcenia prezbiteratu przyjął 4 czerwca 1967 roku z rąk bp. Herberta Bednorza w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach.

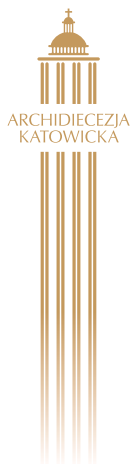
Po święceniach podjął pracę w parafiach: Świętego Józefa w Sadowie i Świętego Antoniego w Siemianowicach Śląskich. Jako wikariusz pracował w parafiach: Męczeństwa Świętego Jana Chrzciciela w Łaziskach Średnich (1967-1971), Świętego Wawrzyńca w Chorzowie (1971-1972), Świętego Andrzeja Boboli w Leszczynach (1972-1973), Przemienienia Pańskiego w Katowicach (1973-1976), Świętego Michała Archanioła w Suchej Górze (1980-1981).

Podczas I Synodu Diecezji Katowickiej był członkiem podkomisji kapłańskiej działającej w ramach Komisji ds. Duchowieństwa. Kontynuował studia w Prymasowskim Studium Życia Wewnętrznego. Angażował się w inicjatywy o charakterze misyjnym i duszpasterstwo rodzin. Od 1976 roku przez trzy lata był misjonarzem diecezjalnym głoszącym rekolekcje przed wizytacją kanoniczną w parafiach oraz od 1979 roku rekolekcjonistą w Domu Rekolekcyjnym w Kokoszycach. Pracę proboszczowską napisał na temat: „Dzieło Pomocników Matki Kościoła w aspekcie apostołstwa świeckich”.

W 1981 roku został mianowany wikariuszem – ekonomem, a następnie proboszczem Parafii Krzyża Świętego w Mysłowicach (1981-1986). Był kapłanem Aresztu Śledczego w Mysłowicach oraz wicedziekanem dekanatu myśłowickiego (1986). W 1986 roku został mianowany administratorem, a następnie proboszczem parafii Świętej Marii Magdaleny w Chorzowie Starym. Był kapłanem Zakładu Opieki dla Niewidomych w Chorzowie, dziekanem dekanatu chorzowskiego (1987-1993). Przeprowadził remont kościoła parafialnego w Chorzowie Starym i przygotował obchody stulecia poświęcenia świątyni. Należał do Rady Duszpasterskiej Diecezji Katowickiej (1987-1992) i był diecezjalnym duszpasterzem kobiet (1987-1992). Wspomagał materialnie budowę Domu Księży Emerytów.

W 2005 roku przeszedł na kapłańską emeryturę i zamieszkał w Chudowie. Jako emeryt pomagał w duszpasterstwie parafii NMP Królowej Aniołów w Chudowie i Świętego Urbana w Paniówkach. Zmarł w szpitalu w Knurowie 11 czerwca 2023 roku w 83. roku życia i 56. roku kapłaństwa. Ekspozycja została odprawiona 15 czerwca w kościele NMP Królowej Aniołów w Chudowie. Pogrzeb odbył się 16 czerwca 2023 w kościele Świętego Urbana w Paniówkach. Liturgii pogrzebowej przewodniczył bp Grzegorz Olszowski.

KS. JAKUB KANIA



Spis Treści

STOLICA APOSTOLSKA

85	Orędzie na Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych	251
86	List Apostolski w 400. rocznicę Urodzin Blaise'a Pascala	254
87	Instrumentum Laboris Synodu Biskupów	260

EPISKOPAT POLSKI

88	List pasterski dotyczący beatyfikacji Rodziny Ulmów	276
89	Komunikat z 395. Zebrania Plenarnego KEP	281
90	Apel o ponowienie aktu poświęcenia Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu Maryi	283

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

**ABP ADRIAN J. GALBAS SAC
METROPOLITA KATOWICKI**

LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

91	Słowo na rozpoczęcie posługi biskupa diecezjalnego	284
92	Zaproszenie na procesję Bożego Ciała w śródmieściu Katowic	286
93	Komunikat o decyzjach personalnych Metropolity Katowickiego	287
94	Zaproszenie do udziału w ingresie Abp. Adriana J. Galbasa SAC	288
95	Komunikat na rozpoczęcie wakacji i prośba o modlitwę o powołania	289

HOMILIE METROPOLITY

96	Ingres Arcybiskupa Katowickiego, 17 czerwca 2023	290
97	Zakończenie roku formacyjnego w seminarium, 27 czerwca 2023	300

DEKRETY I ZARZĄDZENIA

98	Dekret o dyspensie od pokarmów mięsnych w piątek 9 czerwca 2023	302
99	Dekret ustanowienia Gospodarstwa Rolno – Hodowlanego w Koko- szycach	303

100	PERSONALIA	303
-----	-----------------------------	-----

ZMARLI

101	Ks. Jan Piwczyk + 11.06.2023	308
-----	--	-----